Wojciech Mazur

Droga do Rambouillet : zabiegi o francuski kredyt zbrojeniowy na modernizację Wojska Polskiego (jesień 1935–jesień 1936)

Przegląd Historyczno-Wojskowy 14(65)/2 (244), 29-52

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

WOJCIECH MAZUR

DROGA DO RAMBOUILLET. ZABIEGI O FRANCUSKI KREDYT ZBROJENIOWY NA MODERNIZACJĘ WOJSKA POLSKIEGO (JESIEŃ 1935–JESIEŃ 1936)

Niewiele wydarzeń z dziejów wojskowości ostatnich lat II Rzeczypospolitej równać się może pod względem znaczenia z tym, które miało miejsce 6 września 1936 r. Wtedy to w podparyskim zamku Rambouillet generalny inspektor sił zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły oraz ambasador RP w Paryżu Juliusz Łukasiewicz parafowali porozumienie kredytowe z francuskim aliantem, nie pierwsze w dziejach międzywojennej Polski, a jednak – niezwykle ważne. Armia znad Wisły otrzymać miała potężny zastrzyk finansowy. W Warszawie liczono, że 2 mld franków uzyskanych od sprzymierzeńca mogą stać się fundamentem programu modernizacji i rozbudowy sił zbrojnych, którego założenia właśnie dopracowywali sztabowcy, odpowiednio zaś wykorzystane znacząco przyspieszą też realizację innych przedsięwzięć o znaczeniu podstawowym dla obronności kraju.

Następne lata miały przynieść weryfikację tych rachub. Ostatecznie spełniły się one tylko w niewielkiej części, do czego przyczynili się przede wszystkim wojskowi i politycy obu zainteresowanych państw. Co interesujące – o ile poczynania tych pierwszych zostały w literaturze kilkakroć poddane dość obszernej i szczegółowej analizie, o tyle militarnym aspektom zagadnienia poświęcano dotychczas wyraźnie mniej uwagi. Wydawać się to może zasadne – strona francuska rokowania kredytowe niemal od początku uważała za sposobność do przeforsowania rozwiązań o czysto politycznym charakterze, fiasko zaś owych zamysłów zdaniem wielu badaczy walnie przyczyniło się do spadku jej zainteresowania wykonywaniem zaciągniętych w Rambouillet zobowiązań.

Wydaje się jednak, że usunięcie w cień zagadnień militarnych, w tym kwestii zbrojeń i dostaw sprzętu wojskowego, dla całości problematyki Rambouillet pierwotnych, a przy tym aktualnych w całym okresie 1935–1939 jest z poznawczego punktu widzenia nieuzasadnione[1].

Początków rozmów dotyczących francuskiej pomocy kredytowej należy bowiem szukać nieco wcześniej niż dotychczas czyniono, tj. w połowie lat 30. ubiegłego wieku. Wówczas to dobiegała końca trwająca z górą dekadę realizacja największego z zawartych dotychczas porozumień pożyczkowych, uzgodnionych jeszcze

[1] P. Stawecki, *Pożyczka francuska z 1936 roku*, „Kwartalnik Historyczny" 1967, nr 1, s. 49 i n.; H. Bułhak, *Polska–Francja. Z dziejów sojuszu 1933–1936*, Warszawa 2000, s. 76 i n.; M. Pasztor, *Wokół wizyty Gamelina w Warszawie (12–17 VIII 1936 r.)*, „Kwartalnik Historyczny" 1998, nr 4, s. 69 i n.; M. Wołos, *Alfred Chłapowski (1874–1940). Biografia ambasadora Polski we Francji*, Toruń 2001, s. 267 i n.; Ch. Laforest, *La stratégie française et la Pologne (1919–1939). Aspects économiques et implications politiques*, Lille 2001, s. 72 i n.

w trakcie rokowań dotyczących zawartego 18 lutego 1921 r. sojuszu polityczno-militarnego, a uruchomionych formalnie na mocy konwencji z 28 sierpnia 1924 r. Zgodnie z tym porozumieniem Rzeczpospolita uzyskała materiał o łącznej wartości 400 mln franków[2]. Od kilku lat toczyły się – zresztą z różną intensywnością – rozmowy w sprawie kolejnych kredytów: najpierw zainicjowane jeszcze na przełomie dekad negocjacje o zbrojeniową pożyczkę w wysokości miliarda franków, a później, gdy pierwotny zamysł okazał się nierealny, zabiegi o skromniejszą nieco kwotę na sfinansowanie rozbudowy polskiej artylerii (w tym także przeciwlotniczej) w oparciu o ofertę francuskiego koncernu Schneider-Creuzot. W tej sytuacji trudno się dziwić, że francuska korespondencja podsumowująca zapoczątkowane przed 10 laty dostawy zawierała jednocześnie informacje o nowych potrzebach zgłaszanych przez polskiego klienta[3].

Wbrew dominującym do niedawna poglądom modernizacja armii II RP bynajmniej nie zaczęła się dopiero po śmierci marsz. Józefa Piłsudskiego, jakoby przeciwnika technicznych nowinek. W rzeczywistości była procesem ciągłym, realizowanym w całym dwudziestoleciu międzywojennym, w znacznie większym stopniu zależnym przy tym od możliwości finansowych państwa niż zmiennych koniunktur personalnych. W sferze stosunków z Paryżem za swoisty symbol tej ciągłości może posłużyć korespondencja w sprawie polskiego zainteresowania francuskim sprzętem obrony przeciwpancernej. Zapoczątkowana w kwietniu 1935 r., kilka tygodni przed śmiercią Marszałka, była następnie kontynuowana przez kolejne miesiące bez istotniejszej przerwy[4].

Oczywiście nie znaczy to, że wydarzenia z 12 maja 1935 r. pozostały bez wpływu na kwestie związane z wyposażeniem armii. Nowe jej kierownictwo: generalny inspektor sił zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły oraz świeżo mianowany szef Sztabu Głównego gen. bryg. Wacław Stachiewicz, uznało, że modernizację i rozbudowę sił zbrojnych należy ująć w spójny, kompleksowy program, nastawiony na wprowadzanie nowego uzbrojenia, lepiej niż dotychczas posiadany dostosowanego do realiów współczesnego pola walki. Jasne przy tym było, że istotna część tego uzbrojenia musi zostać zakupiona za granicą, czy to w postaci gotowych wyrobów

[2] Service historique de la Défense, Département de l'Armée de Terre, Vincennes (dalej – SHD-DAT), 7 N 3012, dossier 1, niedatowana [1935 r.] „Note Relative à l'Emprunt Polonais de 400 Millions" Service des Cessions de matériel à l'Étranger; 7 N 3013, niedatowane [1936] zestawienia „Execution en 1935 du Programme des Cessions de Matériel consenties au Gouvernement Polonais par la Loi du 8 Janvier 1924" oraz „Récapitulation des Operations effectuées pour l'exécution des Cessions consenties au Gouvernement Polonais, par application de la Loi du 8 Janvier 1924–1924 à 1935".

[3] Centre des Archives diplomatiques de La Courneuve, Correspondance Politique et Commerciale 1914–1940, Pologne 311, Z 695-2, Kopia pisma firmy Schneider & Cie do Departamentu Uzbrojenia nr 596 prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych wz. Laboulaye do ministra obrony narodowej z 29 IV 1932 r. i inne dokumenty; 7 N 3013, Niesygnowana kopia referatu „Matériel de Guerre pour la Pologne" Section des Armées étrangeres (Sekcji Armii Obcych) Deuxième Bureau (Oddziału II) francuskiego Sztabu Generalnego sił lądowych z 29 X 1935 r.; 7 N 3015, „Note sur l'Aide Aportée à la Pologne pour ses Armements" Sekcji Armii Obcych Oddziału II Sztabu Generalnego z 9 V 1935 r.; H. Bułhak, *Polskie starania o francuską pożyczkę na cele obrony narodowej. Okres uzgadniania koncepcji i sposobów jej realizacji w latach 1929–1930*, w: *W kręgu idei, polityki i wojska. Studia ofiarowane profesorowi Januszowi Farysiowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Szczecin 2009, s. 361 i n.

[4] SHD-DAT, 7 N 3013, „Compte – Rendu" Sekcji Armii Obcych O. II francuskiego Sztabu Generalnego z 13 V 1935 r. i in. dok.

czy też – co zgodnie z dotychczasową praktyką uznano za właściwsze – licencji na ich wytwarzanie w kraju. Skala zamierzonych działań wykluczała możliwość samodzielnego ich sfinansowania – nieodzowne przeto stawało się pozyskanie zagranicznej pomocy kredytowej.

Najpóźniej więc od października 1935 r. gen. Stachiewicz w rozmowach z francuskim *attaché* wojskowym w Warszawie gen. Charlesem d'Arbonneau poruszał zagadnienie *bardzo poważnego materiałowego wzmocnienia armii polskiej*[5] oraz oczekiwanej w realizacji tego zadania współpracy partnerów znad Sekwany. Ten ostatni od rozmów na ten temat bynajmniej się nie uchylał, tym bardziej że w słanych do Paryża raportach już od kilku miesięcy podkreślał materiałowe niedostatki mocno obniżające wartość armii wschodniego sojusznika, wskazując jednocześnie, iż związane są one głównie z *nerwem wojennych przygotowań, to jest środkami finansowymi*[6], a raczej z ich brakiem. Teraz polski szef sztabu potwierdzał więc tylko wcześniej już postawioną diagnozę, ku cichej satysfakcji swego rozmówcy uznając za sfery najpilniej wymagające interwencji te, które tenże wymienił w raporcie datowanym jeszcze 1 maja: artylerię przeciwlotniczą, sprzęt obrony przeciwpancernej oraz dalszą rozbudowę przemysłu zbrojeniowego, w tym zakładów wytwarzających działa i amunicję[7].

We Francji przesłane informacje potraktowano jednak z dużą rezerwą. Przyczyną była przede wszystkim polityka. W sporządzonym przez Deuxième Bureau komentarzu do raportu gen. d'Arbonneau podkreślono, że od czasu podpisania w styczniu 1934 r. paktu o nieagresji z Niemcami Rzeczpospolita żywi względem tego państwa oraz jego przyjaciół (w szczególności Węgier) ciepłe uczucia, równocześnie demonstrując chłód wobec Francji. Choć zaś ta nowa orientacja forsowana jest głównie przez ministra Józefa Becka, podczas gdy kręgi wojskowe wciąż zachowują w znacznej mierze nastawienie profrancuskie, to jednak zachowanie przez tego pierwszego teki w nowym rządzie wskazuje, że jego pozycja sternika polityki zagranicznej została ugruntowana. W takiej sytuacji – konkludowali autorzy

[5] *Ibidem*, 7 N 2999, Raport nr 100/S gen. d'Arbonneau z 24 X 1935 r.

[6] *Ibidem*, „Note du Général Attaché Militaire pour Son Excellence l'Ambassadeur de France" – załącznik do raportu gen. d'Arbonneau nr 105/S z 11 XII 1935 r.

[7] *Ibidem*, Raport nr 100/S gen. d'Arbonneau z 24 X 1935 r.; Raport gen. d'Arbonneau nr 48/S z 1 V 1935 r. „Changements Apportés dans l'Etat de l'Armée Polonaise au Cours de Années 1934–1935"; „Note du Général Attaché Militaire pour Son Excellence l'Ambassadeur de France" – załącznik do raportu gen. d'Arbonneau nr 105/S z 11 XII 1935 r.; N. Jordan, *The Popular Front and Central Europe: The Dilemmas of French Impotence, 1918–1940*, Cambridge–Nowy Jork 1992, s. 149 i n. Sformułowana po latach ocena gen. Stachiewicza, że wspomniane rozmowy szły początkowo opornie wydaje się subiektywna. Francuski *attaché* w swej korespondencji podkreślał bowiem raczej zbieżność niż odmienność wyrażanych w ich trakcie poglądów. Zob. W. Stachiewicz, *Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1935–1939 oraz kampania 1939 w relacjach i rozważaniach szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu Naczelnego Wodza*, Warszawa 1998, s. 105. Słabość materiałowa armii polskiej była konstatowana przez Francuzów i wcześniej. Świadectwem takich analiz zagadnienia zob. m.in. SHD-DAT, 7 N 3006, Niesygnowana notatka „Aide militaire à la Pologne" z 22 III 1934 r. W notatce tej wyrażono przekonanie, że potencjalnie najbardziej realną formą wsparcia ze strony Francji mogłaby się stać pomoc w rozbudowie polskiego przemysłu wojennego. W dążeniu do uwolnienia się od uciążliwych zobowiązań wobec sprzymierzeńca sugerowano też, że w razie konfliktu z Niemcami najbardziej niezbędny Polsce sprzęt dostarczyć mogłyby państwa bezpośrednio z nią sąsiadujące: Czechosłowacja (artyleria ciężka) oraz ZSRS (nowoczesne czołgi, samoloty bombowe i amunicja artyleryjska).

dokumentu – bezwarunkowe zaangażowanie na rzecz spełnienia polskich postulatów wydaje się przedwczesne, nawet jeśli to może rozczarować polskich wojskowych[8].

Takie stanowisko Paryża nie zraziło jednak gen. d'Arbonneau[9]. Od dłuższego już czasu starał się on zwracać uwagę na życzliwe wobec Francji gesty nowego kierownictwa polskich sił zbrojnych, wyraźnie sugerując, że w nieodległej przyszłości mogą one stać się przeciwwagą dla ocenianej przezeń jako znacznie mniej przyjazna postawy min. Becka[10]. Do datowanego na 11 grudnia 1935 r. raportu pt. „Sentiments polonais à l'égard de la France" (Sentymenty polskie względem Francji), będącego swoistym podsumowaniem wcześniejszych sygnałów, dołączył obszerną notę dotyczącą polskich przedsięwzięć zbrojeniowych. Zawierała ona jednoznacznie brzmiącą konkluzję: *Francja ma wszelkie powody polityczne oraz militarne, by obecnie interweniować i przyczynić się ponownie do rozwoju materiałowego potencjału armii polskiej*[11]. W przekonaniu francuskiego *attaché* służyłoby to poważnemu wzmocnieniu wciąż cennego alianta, który ze względu na położenie geograficzne i potencjał militarny pozostawał w Europie Wschodniej czynnikiem decydującym. Umożliwiłoby też skuteczniejsze powściąganie poczynań Niemiec, ośmielanych dotychczas względną militarną słabością Rzeczypospolitej, a wszystko to *z największą korzyścią* dla francuskiego przemysłu[12].

Autor opracowania zwracał uwagę, że rząd polski, choć dąży do zaopatrzenia armii siłami własnego przemysłu, nadal jest zmuszony sprowadzać znaczne ilości sprzętu wojskowego z zagranicy. Odwołując się do przykładu zakupionej przed kilkoma laty we Francji licencji na armatę 105 mm, której wdrożenie w odpowiedniej skali wciąż napotykało na trudności, sceptycznie oceniał możliwości polskiego przemysłu w tej dziedzinie, a szczególnie w odniesieniu do artylerii większych kalibrów. Uważał w związku z tym, że francuska pomoc może się okazać niezbędna, gdyż bez niej Polska już w początkowej fazie wojny stanie się zależna od dostaw zagranicznych[13].

---

[8] SHD-DAT, 7 N 3013, Referat O.II Sztabu Generalnego „Demandes formulées par le Chef du Grand Etat-Major de l'Armée Polonaise" z 30 X 1935 r.

[9] Postawę gen. d'Arbonneau w tym okresie oraz jego rolę w staraniach o przyznanie Polsce pożyczki syntetycznie, acz celnie charakteryzuje Maria Pasztor (*Polska w oczach francuskich kół rządowych w latach 1924–1939*, Warszawa 1999, s. 114).

[10] *Ibidem*, s. 108.

[11] SHD-DAT, 7 N 2999, Raport gen. d'Arbonneau nr 105/S z 11 XII 1935 r. oraz załączona „Note du Général Attaché Militaire pour Son Excellence l'Ambassadeur de France". Tłumaczenie tego i pozostałych fragmentów tekstów francuskich Wojciech i Agnieszka Mazur.

[12] *Ibidem*; P. Stawecki, *op. cit.*, s. 50 i n.; H. Bułhak, *Polsko-francuskie stosunki polityczne i wojskowe: marzec–wrzesień 1936 r.*, cz. 1, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1988, nr 1, s. 180 i n. 10 XII 1935 r. d'Arbonneau rozmawiał na tenże temat z podsekretarzem stanu w polskim MSZ Janem Szembekiem, także i tu podkreślając, że wobec niemożności samodzielnego przeprowadzenia przez Polskę modernizacji wyposażenia jej armii pomoc z zewnątrz jest niezbędna. Zob. J. Szembek, *Diariusz i teki... (1935–1945)*, t. 1, *Wprowadzenie i dokumentacja do lat 1933–1934. Diariusz … za rok 1935*, oprac. T. Komarnicki, Londyn 1964, s. 435. W notatce dla Noëla całość środków niezbędnych Polsce na zakup uzbrojenia, zapoczątkowanie motoryzacji armii oraz rozbudowę przemysłu zbrojeniowego *attaché* określał ogólnikowo na 2–3 mld franków.

[13] SHD-DAT, 7 N 2999, Raport gen. d'Arbonneau nr 105/S z 11 XII 1935 r. oraz załączona „Note du Général Attaché Militaire pour Son Excellence l'Ambassadeur de France". Obawy gen. d'Arbonneau budziło też niedostateczne zaopatrzenie polskiej artylerii w amunicję.

Oczywiste jednak było, że rozbudowa polskiego przemysłu zbrojeniowego musiałaby wymagać znacznie więcej czasu i pieniędzy niż dostawy gotowego materiału wojennego. Na razie więc gen. d'Arbonneau proponował skupić się na tych ostatnich, np. przez wsparcie zabiegów firmy Schneider, która wyrażała gotowość dostarczenia Polsce w ciągu 3–4 lat sprzętu o wartości 500 mln franków w oparciu o gwarantowany przez rząd francuski kredyt, płatny w ciągu 10 lat. Gdyby zaś władze polskie sprzeciwiły się podobnej koncepcji, nie chcąc przez tak ścisły związek z jednym producentem ograniczać swych możliwości wyboru, proponował, by rozluźnić nieco pożyczkową formułę, opierając ją o kredyt rządowy i godząc się, by przynajmniej część dostaw pochodziła od producentów innych niż Schneider. Inicjatywy Paryża oczekiwały także francuskie stocznie, od pewnego czasu dążące do przeforsowania zakupu przez rząd polski kolejnych swych konstrukcji, w tym przede wszystkim okrętów podwodnych[14].

Świadom potrzeb oraz oczekiwań obu stron d'Arbonneau w następnych tygodniach konsekwentnie dążył do realizacji stosownego porozumienia. W pierwszej połowie stycznia przy okazji wspólnej podróży do Zakopanego odbył dłuższą rozmowę z gen. Kazimierzem Sosnkowskim, od niedawna przewodniczącym Komitetu ds. Uzbrojenia i Sprzętu. Zapoznany z programem prac tego organu raz jeszcze stwierdził z zadowoleniem, którego zresztą nie ukrywał w raporcie wysłanym następnie do Paryża, że istnieje duża zgodność między jego i strony polskiej ocenami materiałowych słabości armii II Rzeczypospolitej[15].

Pozostało tylko czekać na reakcję władz znad Sekwany. Okazją do półoficjalnego przynajmniej jej wysondowania mogła stać się wizyta gen. Sosnkowskiego, który pod koniec stycznia *via* Paryż wracał do Polski z pogrzebu brytyjskiego monarchy Jerzego V. Generał d'Arbonneau uprzedził przełożonych, iż gość zamierza poruszyć problematykę zbrojeń i polskiego przemysłu wojennego[16]. Zapowiedzi te zostały spełnione tylko częściowo. Sosnkowski, nie będąc pewien, na ile znane mu opinie *attaché* podzielają jego zwierzchnicy, zachował się powściągliwie. *Wolałem nie pytać, by nie narażać się na odmowę*[17] – tłumaczył po powrocie do kraju rezerwę wobec podejmowania w Paryżu rozmów na temat polskich zbrojeń. Potwierdził przy tym swój pogląd, że w ich programie minimum należy uwzględnić rozbudowę

[14] *Ibidem*, Zestawienie „Emploi éventuel d'un crédit de 500 millions"; Centre des Archives diplomatiques de La Courneuve, Correspondance Politique et Commerciale 1914–1940, Pologne 311, Z 695-2, Kopia, bez liczby dziennika, pisma premiera Francji do ministra finansów z 10 X 1935 r. Oferta Schneidera obejmowała 75 baterii haubic 155 mm (155 C; łącznie za 120 mln franków fr.), 51 baterii armat 105 mm (120 mln franków), 45 baterii armat 155 mm (155 L; 180 mln franków), 40 baterii armat przeciwlotniczych 75 mm (80 mln franków).

[15] SHD-DAT, 7 N 3000, Raport nr 4/S gen. d'Arbonneau do Sztabu Generalnego z 16 I 1936 r.; K. Sosnkowski, *Przyczynki do sprawy zbrojeń polskich w okresie 1935–1939*, Londyn 1973, s. 12 i n.; G. Łowczowski, *Ambasada w Paryżu 1935–1938*, „Więź" 1972, nr 7–8, s. 200. Wśród innych przedstawicieli polskich elit, którym gen. d'Arbonneau starł się zaszczepić myśl podjęcia starań o zbrojeniową pożyczkę we Francji, znalazł się też ponownie J. Szembek. Notatkę z rozmowy z francuskim *attaché* odbytej 11 II 1936 r. zob. J. Szembek, *op. cit.*, t. 2, *Uzupełnienia do dokumentacji tomu pierwszego. Diariusz … za rok 1936. Dokumentacja za rok 1936*, Londyn 1965, s. 81.

[16] SHD-DAT, 7 N 3000, Attaché Militaire Varsovie, Télégrammes 1936, „Traduction de deux télégrammes chiffrés. Reçus le 23 Janvier 1936 à 21 heures" gen. d'Arbonneau do Ministerstwa Wojny w Paryżu; „Traduction d'un télégramme chiffré. Reçu le 25 Janvier à 16 Heures"; K. Sosnkowski, *op. cit.*, s. 14 i n.

[17] SHD-DAT, 7 N 3000, Raport nr 18/S gen. d'Arbonneau do Sztabu Generalnego z 13 II 1936 r.

artylerii ciężkiej i rozwój polskiego przemysłu zbrojeniowego oraz zadeklarował, że w razie pozytywnej reakcji francuskiej gotów jest powrócić nad Sekwanę, tym razem w charakterze oficjalnym, i sfinalizować odpowiednie negocjacje[18].

Żelazo należało kuć póki gorące. Na początku lutego do ministra spraw zagranicznych Pierre-Etienne Flandina dotarła z Warszawy specjalna nota na temat niezadowalającego stanu uzbrojenia polskiej armii. Stosowny tekst przygotował niezmordowany gen. d'Arbonneau, choć przesyłający dokument ambasador Noël nie oparł się pokusie, by właśnie sobie przypisać tę inicjatywę, co zresztą okazało się skuteczne. Dostrzegając teraz wagę problemu nalegał, by próbę znalezienia jego rozwiązania podjąć, jeżeli to możliwe, bezzwłocznie[19].

Paryż zachowywał jednak powściągliwość. Tamtejszy ambasador RP Alfred Chłapowski, który 17 lutego 1936 r. podczas rozmowy z min. Flandinem poruszył kwestię ewentualnej pożyczki, usłyszał, że *sprawa przyczynienia się przez Francję do wydatnych zbrojeń polskich jest zagadnieniem nadzwyczaj delikatnym*, gdyż *stosunki obu państw od kilku lat nie są normalne*[20]. Noël, indagowany w tejże kwestii przez Becka pod koniec miesiąca, zareagował z podobną rezerwą, powołując się na otrzymane znad Sekwany instrukcje. Sytuacja wydawała się być poniekąd patowa, co wyraźnie sygnalizował Chłapowski: z jednej strony w obliczu dojrzewającego niebezpieczeństwa zaznaczała się w Paryżu tendencja do szukania kontaktu ze stroną polską celem wyjaśnienia rzeczywistego charakteru stosunków między oboma państwami, z drugiej, bez określenia obopólnych stanowisk wobec wielkich problemów polityki europejskiej uzyskanie jakiegokolwiek porozumienia nie wydawało się możliwe[21].

[18] *Ibidem*; H. Bułhak, *Polska–Francja…*, s. 69 i n., 85; S. Kirkor, *List do redakcji „Zeszytów Historycznych"*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 1972, z. 21, s. 231. Obawy gen. Sosnkowskiego były przynajmniej w części uzasadnione. W drugiej połowie lutego strona francuska co najmniej dwukrotnie, za pośrednictwem Flandina (w rozmowie z ambasadorem RP Alfredem Chłapowskim 17 II) oraz Noëla (podczas konwersacji z min. Józefem Beckiem w ostatnich dniach miesiąca), zasygnalizowała swą rezerwę wobec koncepcji udzielenia Polsce pożyczki na cele zbrojeniowe. Zob.: M. Wołos, *op. cit.*, s. 267 i n.; J. Szembek, *op. cit.*, t. 2, s. 103. Problematyka polsko-francuskich stosunków w omawianym okresie została przebadana dość gruntownie, choć w dostępnej literaturze zdecydowanie dominuje ich aspekt polityczny. Charakterystyczna jest tu przywołana wcześniej, rzetelna i oparta na bardzo rozległej kwerendzie praca Henryka Bułhaka, w której autor materiałowy kontekst ówczesnych kontaktów Paryża i Warszawy skwitował krótką wzmianką: *również zabiegi w sprawie pożyczki zbrojeniowej, podjęte nieoficjalnie w styczniu 1936 r. przez Sosnkowskiego i prowadzone przez gen. d'Arbonnneau, zdawały się rokować nadzieje*. Zob. H. Bułhak, *Polska–Francja…*, s. 85.

[19] SHD-DAT, 7 N 3000, Kopia pisma nr 75 L. Noëla do P. Flandina z 5 II 1936 r.; „Note au sujet des Armements de l'Armée Polonaise" No 14/S gen. d'Arbonneau z 3 II 1936 r. W dokumentacji strony francuskiej to właśnie wspomniane pismo Noëla wymieniane jest zazwyczaj jako pierwsze z wydarzeń prowadzących do zawarcia porozumienia z Rambouillet. Zob. np. *ibidem*, 7 N 3012, dossier 2, odręczne, chronologicznie uporządkowane zestawienie bez daty [po czerwcu 1938 r.] „Accords de Rambouillet".

[20] J. Szembek, *op. cit.*, t. 2, s. 392 (tam też publikacja całości raportu nr 49/F/4 ambasadora Chłapowskiego z 21 II 1936 r., z którego pochodzi cytat). Por.: P. Stawecki, *op. cit.*, s. 51; M. Wołos, *op. cit.*, s. 255 i n.

[21] *Na dłuższą metę trudno nam będzie utrzymać się przy dotychczasowej metodzie składania ogólnikowych oświadczeń, że Polska trwa przy sojuszu z Francją i unikania wszelkiej rozmowy na temat praktycznego zastosowania aliansu w razie agresji niemieckiej w takim, czy innym punkcie Europy* – przestrzegał Chłapowski w podsumowaniu cytowanego raportu. Zob. J. Szembek, *op. cit.*, t. 2, s. 396.

Na Quai d'Orsay nie potrafiono tymczasem wyzbyć się wątpliwości zarówno co do ogólnego stosunku do polskich oczekiwań kredytowych, jak i względem kroków, które należałoby ewentualnie w tej kwestii podjąć. Rozterki, które stały się wówczas udziałem osób ze szczytów tamtejszej hierarchii, dobrze zilustrował sekretarz generalny francuskiego MSZ Alexis Léger w piśmie skierowanym 28 lutego 1936 r. do ministra wojny. Nawiązując do noty gen. d'Arbonneau sprzed trzech tygodni, stwierdzał: *pomoc, o którą ubiega się Polska* (...) *będzie mogła zostać rozważona jedynie pod warunkiem, że będziemy pewni intencji politycznych kraju, którego wyposażenie wojskowe byłoby wzmocnione przy użyciu naszych środków. Decyzja rządu francuskiego w tej kwestii musi brać pod uwagę* (...) *nie tylko stan relacji polsko-francuskich, ale także nastawienie Polski względem sąsiadów, a szczególnie Czechosłowacji*[22].

Zacytowany fragment nie wymaga chyba komentarza. Należy jedynie zwrócić uwagę, iż bodaj po raz pierwszy w rozważaniach dotyczących kredytu pojawił się wątek stosunków między Warszawą i Pragą, odtąd w poczynaniach Francuzów obecny już niemal nieprzerwanie – wprost lub w podtekstach.

Oczywiście w przywołanym piśmie Léger nie poprzestał jedynie na zarysowaniu sytuacji oraz jej skomentowaniu. Prowadzenie dalszych rozmów w celu sprecyzowania strony finansowej ewentualnej francuskiej pomocy oraz polskich postulatów materiałowych proponował powierzyć gen. d'Arbonneau, który jednak odpowiednie sondaże miał prowadzić we własnym imieniu, unikając jakiegokolwiek angażowania Paryża. Na to ostatnie autor pisma kładł nacisk szczególny, nalegając, by *attaché zachowywał w rozmowach* (...) *daleko posuniętą ostrożność i nie wykraczał poza tematykę militarną, gdyż ich celem winno być wyłącznie sprecyzowanie elementów technicznych*[23].

Tymczasem podjęte przez stronę polską wstępne prace przygotowawcze właśnie nabierały rozpędu. 3 marca 1936 r. u II wiceministra spraw wojskowych gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego odbyła się konferencja na temat możliwości pożyczki od Francji i jej ewentualnego przeznaczenia. W poufnym spotkaniu (nie sporządzono zeń protokołu w maszynopisie) oprócz gospodarza uczestniczyli szefowie departamentów Ministerstwa Spraw Wojskowych: Aeronautyki (gen. bryg. pil. inż. Ludomił Rayski), Uzbrojenia (płk Mieczysław Maciejowski) i Intendentury (płk Karol Masny), szefowie biur MSWojsk: Ogólno-Administracyjnego (płk Władysław Winiarski), Przemysłu Wojennego (płk Otton Czuruk) i Budżetowego (płk Michał Grossek), szef Korpusu Kontrolerów (płk Władysław Wielowieyski), p.o. zastępca szefa Sztabu Głównego (płk. dypl. Maciej Euzebiusz Bardel) i szef Oddziału I Sztabu Głównego (płk dypl. Józef Wiatr)[24]. Na konferencji zostały przedstawione wyniki dotychczasowych działań w przedmiotowej sprawie (ostatnie z nich przeprowadził gen. Sosnkowski ledwie dzień wcześniej, raz jeszcze konferując

[22] SHD-DAT, 7 N 3012, dossier 1, Pismo nr 613 z upoważnienia ministra spraw zagranicznych A. Legera do ministra wojny z 28 II 1936 r.

[23] *Ibidem*.

[24] Centralne Archiwum Wojskowe (dalej – CAW), Oddział I Sztabu Głównego, I.303.3.883, „Raport z konferencji odbytej u Pana II Wiceministra w dniu 3 marca 1936 r.", rkps; E. Kozłowski, *Wojsko Polskie 1936–1939. Próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1974, s. 28 i n. (błędnie podano imię płk. Grosseka i pominięto w wykazie obecnego płk. Bardela); H. Bułhak, *Polska–Francja….*, s. 85 (tu błędna data konferencji 2 III 1936 r.).

z gen. d'Arbonneau[25]). Podano też informację, że wysokość ewentualnego kredytu nie została jeszcze uzgodniona, choć przypuszczano, że chodziłoby o 1–1,5 mld franków[26]. Zarysowały się też różnice odnośnie przeznaczenia dyskutowanych sum. Sosnkowski proponował, by ich połowę zużytkować na zakup materiałów wojennych we Francji, a pozostałą część na rozbudowę przemysłu zbrojeniowego. Z kolei Sławoj Składkowski uważał, że druga z wymienionych transz winna być podzielona tak, by ¼ pożyczki służyła zwiększeniu mocy produkcyjnych krajowych wytwórni, kolejna ¼ została wykorzystana na zakup wykonanych przez nie materiałów[27]. *Chodzi o* – uzasadniał swoją propozycję Składkowski – *zatrudnienie fabryk istniejących, a nie tylko o budowę nowych fabryk, które by stały bezczynnie* (…) *nowe fabryki byłyby gotowe np. za 4 lata, a tymczasem przez te 4 lata mielibyśmy braki materiału wojennego*[28]. Stanowisko to zyskało aprobatę zebranych, którzy opowiedzieli się za równorzędnym traktowaniem uzupełniających zakupów sprzętu[29] i rozbudowy przemysłu wojennego. Nie było jak się wydaje różnic co do ogólnej zasady dokonywania zakupów za granicą. Zgodzono się mianowicie, że należy *kupować za granicą to, czego sami nie jesteśmy w stanie wyprodukować szybko ani w dużej ilości*[30].

W trakcie dyskusji zostały sprecyzowane wstępne oczekiwania co do wykorzystania ewentualnie uzyskanych z Francji sum. Znaczną ich część (ok. 210 mln zł) zamierzano przeznaczyć na rozbudowę przemysłu wojennego, z podziałem na następujące inwestycje: huta i fabryka dział (obie ulokowane na południu kraju) – łącznie 60 mln zł; huta i walcownia aluminium – 40 mln zł; fabryka prochu i warsztat scaleniowy amunicji – 35 mln zł. W planach została też ujęta rozbudowa funkcjo-

[25] Ten ostatni nie dysponował jeszcze instrukcją opracowaną na podstawie propozycji Légera, ponieważ pismo, które ją zawierało, Gabinet Szefa Sztabu Generalnego armii francuskiej otrzymał dzień przed wspomnianą rozmową (1 III 1936 r.), a Oddział II tego Sztabu – 2 III 1936 r. Instrukcja dla gen. d'Arbonneau ma datę o dzień późniejszą. Zob. SHD-DAT, 7 N 3012, Kopia pisma nr 299 2/EMA – S.A.E. wz. ministra wojny szefa Sztabu Generalnego armii francuskiej (sił lądowych) gen. Louis-Antoine Colsona do *attaché* wojskowego w Warszawie z 4 III 1936 r.

[26] CAW, O.I SG, I.303.3.883, „Raport z konferencji, odbytej […] 3 marca 1936 r.". 29 I 1935 r. w rozmowie z Szembekiem wiceminister skarbu Adam Koc wysokość ewentualnej francuskiej pożyczki określił na 1–2 mld franków, uznając, że byłby to rodzaj politycznej kompensaty za kredyt udzielony przez rząd francuski władzom sowieckim. Zob. J. Szembek, *op. cit.*, t. 2, s. 61. Stwierdzenie Piotra Staweckiego (*op. cit.*, s. 51 i n.), że kwota ewentualnej pożyczki ok. 1–1,5 mld franków została podana po raz pierwszy 2 III 1936 r., wydaje się być pozbawione dostatecznych podstaw.

[27] W dalszej części dyskusji gen. Sławoj Składkowski wysunął propozycję kompromisową, sugerując, by połowę pożyczki wykorzystać na zakupy materiału we Francji, drugą zaś połowę podzielić według klucza: ⅓ na uzupełnienie materiału wojennego, ⅔ – na rozbudowę przemysłu wojennego. W *Résumé* obrad znalazł się ostatecznie wniosek gospodarza, by nie wiązać się wobec Francuzów zobowiązaniem na co konkretnie zostanie zużytkowana połowa pożyczki przewidziana na „przemysł w kraju", ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że będzie chodzić o przygotowania wojenne.

[28] CAW, O.I SG, I.303.3.883, „Raport z konferencji, odbytej […] 3 marca 1936 r.".

[29] O skali potrzeb w tym zakresie świadczyła podana na konferencji informacja, że Departament Uzbrojenia MSWojsk tylko na uzupełnienie zapasów amunicji potrzebuje 40 mln zł. Część obecnych – jak się wydaje – w ogóle sceptycznie oceniała sens dojrzewającego programu modernizacji i rozbudowy, argumentując: *już z dotychczasowych postanowień KSUS wyniknie potrzeba powiększenia budżetu wegetacyjnego o 50 milionów zł (każde działko wymaga człowieka, koni, uprzęży)*; (...) *w tych warunkach im większa armia, tym gorzej, pod względem trwania*. Zob. *Ibidem*.

[30] *Ibidem*. Kontrowersje dotyczyły także wyboru kategorii materiału przeznaczonego do zakupu we Francji. Sosnkowski postulował skoncentrowanie się niemal wyłącznie na artylerii, Sławoj Składkowski optował za większym w tej mierze zróżnicowaniem.

nującej już w Pionkach Państwowej Wytwórni Prochów i Materiałów Kruszących – 50 mln zł, oraz zakładów przemysłu lotniczego – 25 mln zł[31]. Potrzeby tego ostatniego w odrębnym zestawieniu przedstawił szef Departamentu Aeronautyki gen. Rayski, proponując przyznane lotnictwu środki przeznaczyć na modernizację Lubelskiej Wytwórni Samolotów (dawne Zakłady Mechaniczne E. Plage i T. Laśkiewicz)[32] i unowocześnienie produkcji silników lotniczych w warszawskich Państwowych Zakładach Inżynierii (ewentualnie budowę nowej fabryki silników) oraz zakup niezbędnych surowców i półproduktów, w tym duraluminium niezbędnego do wyrobu nowszych typów płatowców. W materiałowej części ewentualnej pożyczki lotnictwo wojskowe nie zamierzało partycypować w większej skali. W odpowiednim załączniku zapisano: *ze sprzętu lotn*(iczego) *franc*(uskiego) *kupić* ***co najwyżej*** (podkreśl. w oryg. – W.M.) *silniki (Gnôme – Rhône) – poza tym gen. Rayski rezygnuje z zakupu we Francji*[33]. Zamówienia na sprzęt francuski dla Marynarki Wojennej miały służyć przede wszystkim utorowaniu drogi do kredytu. Wyjaśniano bowiem, że *…nie jest wykluczone, że ze względu na wpływy, dominujące nad obecnym rządem franc*(uskim)*, będziemy musieli zamówić 2 łodzie podwodne (22 miliony zł). Byłoby to pociągnięcie, które otwarłoby nam dopiero samą pożyczkę*[34].

Według przedstawionego na konferencji terminarza, pełne zestawienie postulowanego do zakupu materiału miało być przygotowane, skonsultowane i zaakceptowane przez szefa Sztabu Głównego oraz generalnego inspektora sił zbrojnych w iście ekspresowym tempie. W południe 6 marca gen. d'Arbonneau zamierzał wyruszyć do Paryża, zabierając ze sobą dokumenty opracowane przez stronę polską.

Tak też się stało. W notatce datowanej 9 marca 1936 r. w Paryżu francuski *attaché* przedstawił zwierzchnikom polskie postulaty przekazane mu przed wyjazdem przez gen. Stachiewicza. W wersji nieco zmodyfikowanej względem koncepcji z 3 marca, obejmowały one pomoc kredytową w wysokości 2 mld franków, podzielonych na dwie równe części. Pierwszą z nich armia polska zamierzała przeznaczyć na zakup we Francji gotowego materiału, w tym przede wszystkim artylerii przeciwlotniczej oraz ciężkiej (głównie najnowsze wzory dział 155 mm wraz z amunicją), a także surowców (duraluminium), materiałów łączności oraz dwóch okrętów podwodnych. Druga część uzyskanych środków miała umożliwić finansowanie rozbudowy przemysłu zbrojeniowego oraz zakup materiałów do produkcji na miejscu, przyspieszając m.in. uzupełnienie zapasów amunicji, czego dotychczas nie udawało się dokonać w ramach zbyt szczupłych rocznych budżetów[35].

[31] *Ibidem*, Załącznik „Rozbudowa przemysłu wojennego".

[32] Zakłady znajdowały się wówczas w stanie likwidacji, a w styczniu 1936 r. ich masa upadłościowa została wydzierżawiona kontrolowanej w praktyce przez państwo spółce Lubelska Wytwórnia Samolotów. Zob. W. M. Majewski, *Przemysł lotniczy w Lublinie 1919–1939*, Warszawa 2009, s. 118 i n., 255 i n.

[33] CAW, O.I SG, I.303.3.883, Załącznik „Lotnictwo (gen. Rayski)" do „Raportu z konferencji, odbytej […] 3 marca 1936 r.". Opcjonalnie gen. Rayski przewidywał też zakup obrabiarek dla modernizowanych zakładów. Z dopisków na marginesie dokumentu wynika, że koszt rozbudowy przemysłu lotniczego został oszacowany na 20–25 mln zł (w załączniku „Rozbudowa przemysłu wojennego" umieszczono kwotę 25 mln zł; potrzebom przemysłu lotniczego służyć miała też zapewne w znacznej części umieszczona w tymże załączniku fabryka aluminium i walcownia, szacowane na 40 mln zł), a zakup 300 francuskich silników – 60 mln franków.

[34] *Ibidem*, Załącznik „Marynarka Wojenna" do „Raportu z konferencji, odbytej […] 3 marca 1936 r."; J. Szembek, *op. cit.*, t. 1, s. 388, 392, 394, 417, 429; t. 2, s. 32, 105, 198.

[35] SHD-DAT, 7 N 3012, dossier 1, „Note du Général d'Arbonneau, Attaché Militaire à Varsovie au sujet des armements polonais" z 9 III 1936 r; N. Jordan, *op. cit.*, s. 154. Przywołany dokument to

Francusko-polskie negocjacje kredytowe zakłóciła dokonana 7 marca przez Niemcy remilitaryzacja Nadrenii. Równocześnie wydarzenie to oraz jego polityczno-militarne implikacje uczyniły zagadnienie francuskiej pomocy w realizacji polskiego programu zbrojeń znacznie bardziej niż uprzednio aktualnym, tym bardziej że i sama Polska z paryskiej „wojskowej" perspektywy zyskiwała na znaczeniu[36].

Oczywiście na ujawnienie się tych nowych tendencji należało nieco poczekać. Na razie gen. Stachiewicz w pierwszej z rozmów odbytych z gen. d'Arbonneau po jego powrocie do Warszawy nie omieszkał wyrazić rozczarowania miękką reakcją Paryża na niemieckie poczynania, okazując jednocześnie żywe zainteresowanie zamierzonymi przez Francuzów wojskowymi kontrposunięciami, szczególnie w sferze zbrojeń. Podczas składanych wyjaśnień a*ttaché* starał się także rozwiać obawy polskiego rozmówcy, że rozbudowa zdolności ofensywnych Francji może utrudnić Polsce uzyskanie finansowego i materiałowego wsparcia z jej strony[37].

Wobec zaabsorbowania Paryża koniecznością zredefiniowania zagadnień natury ogólnostrategicznej, co w nowej sytuacji międzynarodowej nabierało szczególnego znaczenia, to właśnie głównie gen. d'Arbonneau przyszło prowadzić w następnych tygodniach kolejne rozmowy w sprawie kredytu zbrojeniowego. Ich postępu nie ułatwiał jednak brak (po obu zresztą stronach) odpowiednich decyzji politycznych. Trudności przysparzały także mnożące się zadrażnienia w dwustronnych stosunkach ekonomicznych. W takich warunkach interesujące nas kontakty nadal musiały się ograniczać głównie do kwestii technicznych[38].

Zaangażowany w kredytowe negocjacje pozostawał też ambasador Nöel. W maju, podczas pobytu w Paryżu, uzyskał informację o przychylnym w zasadzie nastawieniu władz francuskich względem gwarancji, które miałyby zostać udzielone firmom wybranym przez rząd polski na dostawców materiału wojskowego[39].

---

odpowiedź na instrukcję nr 299 2/EMA – S.A.E. gen. Colsona z 4 III 1936 r. Por. informacje podane przez gen. d'Arbonneau w wywiadzie przeprowadzonym przez Kazimierę Mazurową (*Skazani na wojnę*, Warszawa 1979, s. 95 i n.).

[36] H. Bułhak, *Polska–Francja…*, s. 120 i n.; N. Jordan, *op. cit.*, s. 150 i n. Właśnie od wydarzeń z 7 III 1936 r. Christophe Laforest rozpoczyna podrozdział *L'accord de Rambouillet* swej książki (*op. cit.*, s. 72).

[37] SHD-DAT, 7 N 3000, Raport nr 29/S gen. d'Arbonneau dla Sztabu Generalnego z 18 III 1936 r.; H. Bułhak, *Polsko-francuskie stosunki polityczne i wojskowe: marzec–wrzesień 1936 r.*, cz. 2, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1989, nr 1, s. 50. W sprawie intensyfikacji francuskiego wysiłku militarnego po 7 III 1936 r. zob. M. Gamelin, *Servir*, t. 2, *Le Prologue du Drame (1930–août 1939)*, Paryż 1946, s. 240 i n.

[38] Na temat zmiany nastawienia francuskich kół politycznych i wojskowych wobec Polski po 7 III 1936 r. zob. H. Bułhak, *Polska–Francja…*, s. 102 i n. W sferze ekonomicznej zadrażnienia dotyczyły m.in. usiłowań odebrania przez prezydenta Stefana Starzyńskiego koncesji na eksploatację Elektrowni Warszawskiej zdominowanemu przez kapitał francuski Towarzystwu Elektrycznemu, likwidacji tzw. afery żyrardowskiej, wypowiedzenia 9 V 1936 r. konwencji handlowej z Francją oraz francuskich prób wykorzystywania udzielonych już Polsce i negocjowanych kredytów gwoli wymuszenia korzystnych rozstrzygnięć w kwestiach spornych. Zob.: Ch. Laforest, *op. cit.*, s. 374 i n.; J. Szembek, *op. cit.*, t. 2, s. 123 i n., 145, 161 i n., 175, 184 i n.

[39] SHD-DAT, 7 N 3000, Raport nr 60/S gen. d'Arbonneau dla ministra wojny z 25 V 1936 r.; J. Jordan, *op. cit.*, s. 154 i n. Autor słusznie zwraca uwagę, że informując na tak wczesnym etapie polskich zabiegów o aprobacie przez Paryż istotnej części postulatów Warszawy, Noël znacząco zmniejszył możliwość wykorzystania zagadnienia do politycznych nacisków przez francuski rząd.

W Warszawie odebrano to jako światło jeśli jeszcze nie zielone, to przynajmniej żółte. Pod koniec miesiąca gen. Stachiewicz poinformował d'Arbonneau o przygotowaniach do sporządzenia planu konkretnych już zakupów, prosząc o zarekomendowanie odpowiednich producentów oraz przekazanie ich danych adresowych. Francuski generał zasugerował, by odpowiednią listę opracować z pewnym naddatkiem, porządkując umieszczone na niej pozycje według stopnia pilności, co w razie trudności z realizacją pozwoliłoby na sprawne dokonywanie ewentualnych redukcji.

Szef polskiego Sztabu Głównego nie zamierzał dokonywać wyborów jedynie na podstawie wskazań partnera. Zwrócił się więc o zgodę na wysłanie nad Sekwanę na 3 miesiące misji wojskowej oraz umożliwienie jej członkom przedyskutowania na miejscu francuskich propozycji, a następnie zapoznania się z odpowiednim sprzętem zarówno u producentów, jak i w użytkujących go jednostkach wojskowych. Jego zdaniem, dopiero po powrocie wysłanników i przekazaniu przez nich pozyskanych informacji będzie można podjąć ostateczną decyzję[40].

Polska propozycja została przez Paryż zaaprobowana. Francuski Sztab Generalny zaproponował tylko, by częścią obowiązków związanych z organizacją wizyty obciążyć zakłady Schneidera. Z kolei strona polska dokonała pewnych korekt w pierwotnej wersji projektu. Ostatecznie misję miało tworzyć czterech oficerów – specjalistów uzbrojenia[41], a czas ich pobytu we Francji został skrócony do 15 dni. Narzucało to niezwykłą intensywność prac. Według opracowanego programu, pierwsze 2–3 dni członkowie misji mieli przeznaczyć na zapoznanie się w Sztabie Generalnym sił lądowych z informacjami o francuskim materiale artyleryjskim (działa, moździerze, działa przeciwlotnicze) oraz jego właściwościach taktycznych. Mieli też przestudiować dane techniczne dział i aparatury kierowania ogniem, zapoznać się z obowiązującymi we Francji zasadami strzelań nocnych, dokonać przeglądu dział artylerii ciężkiej i przeciwlotniczej w zakładach produkcyjnych i jednostkach wojskowych, wreszcie – przeanalizować ceny dostępnego sprzętu. Kolejny, podobny okres miał być przeznaczony na szczegółowe studia nad konstrukcją, obsługą i zastosowaniem taktycznym wybranego sprzętu. W dalszych etapach przewidywano próby marszowe, strzelania próbne oraz przegląd instrumentów, akcesoriów i optycznej aparatury celowniczej[42]. Komisja ostatecznie zjawiła się we Francji w połowie lipca –

[40] SHD-DAT, 7 N 3000, Raport nr 60/S gen. d'Arbonneau dla ministra wojny z 25 V 1936 r. W skład komisji miało wejść 2–3 oficerów. W rozmowie gen. Stachiewicz podkreślił też po raz kolejny równorzędność zamierzonych zakupów sprzętu oraz pomocy kredytowej na rozbudowę krajowego przemysłu zbrojeniowego. Według d'Arbonneau, polskie zakupy miały objąć w pierwszym rzędzie materiał artylerii przeciwlotniczej oraz artylerii ciężkiej, szczególnie dział długolufowych, o dużej donośności. Warto przytoczyć tu konkluzję przesłanego w tymże czasie do Paryża raportu *attaché* „Changements Apportés dans l'Etat de l'Armée Polonaise au Cours de l'année 1935–1936": *Generalnie, by raz jeszcze podsumować sytuację armii polskiej z punktu widzenia materiałowego niewiele środków, ogromne luki do wypełnienia, mało źródeł miejscowych [zaopatrzenia w sprzęt], ogromne potrzeby, które tylko pomoc zza granicy mogłaby zaspokoić*. Zob. *Ibidem*, Niedatowany załącznik do raportu gen. d'Arbonneau z ostatnich dni maja 1935 r.

[41] Ppłk Ludwik Ciba z 1 pac, mjr inż. Stefan Szymański z Instytutu Technicznego Uzbrojenia, mjr inż. Andrzej Pomaski z Departamentu Uzbrojenia MSWojsk oraz mjr Kazimierz Angerman z pułku artylerii przeciwlotniczej.

[42] SHD-DAT, 7 N 3012, Kopia pisma nr 887 2. EMA-SAE za ministra obrony narodowej i z jego upoważnienia zastępcy szefa Sztabu Generalnego sił lądowych gen. Paula-Henri Gérodiasa z 19 VI 1936 r.; 7 N 3000, Raport nr 75/S gen. d'Arbonneau do ministra obrony narodowej i wojny z 24 VI 1936 r. z załączonym „Programme des Travaux de la Commission".

równocześnie z inną grupą polskich oficerów, których zadaniem było przestudiowanie zagadnień fortyfikacji[43].

Wszystkie wspomniane zamierzenia nadal sprowadzały się do kwestii czysto technicznych. Tymczasem polskie czynniki wojskowe objawiały narastające zaniepokojenie brakiem politycznej zgody na udzielenie pożyczki. W drugiej połowie czerwca w rozmowach polskiego szefa Sztabu Głównego z gen. d'Arbonneau zaczęły się pojawiać akcenty wręcz dramatyczne. *Każdego dnia* – wywodził Stachiewicz – *generał Rydz-Śmigły żąda ode mnie planu naszych zbrojeń, ja zaś nie jestem w stanie mu go dostarczyć wobec niepewności, w jakiej się znajdujemy. Tymczasem z każdym dniem sprawa stawała się pilniejsza*, a *na wojenne przygotowania pozostały nam być może tylko dwa lata*[44].

Rozmowa wywarła spore wrażenie na francuskim *attaché*, o czym nie omieszkał wspomnieć w raporcie. Gdy dokument ten dotarł do Paryża, odpowiedni fragment został zakreślony czerwonym ołówkiem i… niewiele więcej z tego wynikło.

Niemal równocześnie strona polska spróbowała innej jeszcze formy perswazji. W telegramie z 28 czerwca 1936 r. d'Arbonneau donosił, że szef Sztabu Głównego przekazał mu specjalny komunikat generalnego inspektora sił zbrojnych, w którym ten stwierdzał, że choć *z całego serca pragnie czynić wysiłki, by współpracować z Francją*, *to nie otrzymawszy* zgody *na kredyt materiałowy i pożyczkę* (...) *byłby zmuszony zaakceptować oferty złożone przez kogoś innego*. Tym „innym", jak wynikało z kontekstu, mieliby być Niemcy – Rydz-Śmigły uznał zresztą za niezbędne zastrzec, że *ewentualne przyjęcie oferty nie zmieniłoby naszego sojuszu*, a Francuzi *nie powinni uważać tego faktu za zdradę*[45]. D'Arbonneau sugerował, by nie wątpić w szczerość tej enuncjacji, przedstawione *qui pro quo* uznawał jednak za wielce niebezpieczne, choćby z uwagi na znaną skłonność Niemców do politycznego rozgrywania podobnych, na pozór czysto handlowych zagadnień[46]. Kilka dni później do Paryża trafił więc obszerniejszy raport, w którym francuski *attaché* dodawał, że wspomniane oferty wiązały się z propozycjami spłaty niemieckich należności za kolejowy tranzyt przez korytarz pomorski. Jedna z poczynionych wzmianek mogła sugerować, że gen. Stachiewicz podjął swoistą próbę „gry w dobrego i złego policjanta". Szef polskiego Sztabu Głównego miał bowiem zauważyć w rozmowie, że sytuacja, w której *Niemcy zbroją Polskę pod nieobecność Francji, mogłaby*

[43] *Ibidem*, 7 N 3015, Kopia pisma 3155 2/EMA-SM za ministra obrony narodowej wojny i z jego upoważnienia gen. Gérodiasa do *attaché* wojskowego w Warszawie z 1 VII 1936 r.; M. S. Alexander, *The Republic in Danger: General Maurice Gamelin and the politics of French defence, 1933–1940*, Nowy Jork 1992, s. 286. W skład Komisji do Spraw Fortyfikacji weszli: mjr Karol Kleczke, kpt. Wacław Brzeziński i kpt. Antoni Krajewski.

[44] SHD-DAT, 7 N 3000, Raport nr 69/S gen. d'Arbonneau z 24 VI 1936 r.

[45] *Ibidem*, Attaché Militaire Varsovie, Télégrammes 1936, „Traduction de deux télégrammes chiffrés. Reçus le 28 Juin 1936 à 14 h 35".

[46] *Ibidem*. Istotnie, późną zimą i wiosną 1936 r. strona polska otrzymała wiele niemieckich ofert na sprzęt wojskowy, głównie artylerię. Zob. Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Sztab Główny (dalej – SG), 616/219, Pismo L. 315/36 *attaché* wojskowego RP w Berlinie ppłk. dypl. Antoniego Szymańskiego do szefa Oddziału II Sztabu Głównego z 22 IV 1936 r. i in. dok. Według informacji d'Arbonneau, sondaże w sprawie uzyskania kredytowej pomocy na rozbudowę przemysłu wojennego i zakup sprzętu strona polska czyniła wówczas także względem Belgii oraz Wielkiej Brytanii. Zob. SHD-DAT, 7 N 3000, Attaché Militaire Varsovie, Télégrammes 1936, „Traduction de deux télégrammes chiffrés. Reçus le 17 Juillet 1936 à 7 h 30".

stanowić okazję do tryumfu dla osób niechętnych tej ostatniej (*jak płk Beck* – komentował *attaché*), jasno dowodząc, że na Paryż nie można już liczyć[47].

Co ciekawe, wieści te zostały przyjęte w Paryżu nadspodziewanie spokojnie. Do gen. d'Arbonneau wysłano pisma wyraźnie obliczone na ostudzenie jego emocji. Jego bezpośredni przełożony, szef Deuxième Bureau ppłk Maurice-Henri Gauché, wytykał mu nawet, iż w swych raportach *czynił aluzje* (sic!) *do sprawy polskich zbrojeń. Tymczasem* – pouczał Gauché – *kwestia ta należy do porządku politycznego i w całości angażuje odpowiedzialność rządu*[48]. *Jeśli chodzi o kredyty na polskie zbrojenia – jest to sprawa rządu* – wtórował mu, wzmacniając jeszcze przekaz, zastępca szefa Sztabu Generalnego sił lądowych[49]. Sformułowane w ten sposób stanowisko było wystarczająco jasne: wojskowi mogą się starać, by ostatecznie przyjęte rozwiązanie było możliwie najkorzystniejsze, ale też nic ponadto.

Wbrew pozorom ofensywa podjęta przez polskie kierownictwo wojskowe nie trafiła całkowicie w próżnię, gdyż – jak trafnie zauważył Henryk Bułhak – to nie francuscy wojskowi stanowili jej właściwy cel. Od 4 czerwca władzę nad Sekwaną dzierżył nowy, sformowany przez lewicę rząd Frontu Ludowego i do niego to, wolno sądzić, były wysyłane wspomniane wcześniej sygnały. Równocześnie gen. Rydz-Śmigły nie zapominał o konieczności wywierania nacisku także na własny MSZ, który nie dość energicznie pracował nad tak pożądanym przez generalnego inspektora wyrównaniem stosunków z Francją, najwyraźniej przy tym nie wierząc, że zabiegi o zbrojeniowy kredyt mogą się zakończyć powodzeniem[50].

Próba skłonienia obu rządów do bardziej dynamicznych działań niebawem przyniosła efekty, choć oczywiście nie stało się to wyłącznie za przyczyną starań gen. Śmigłego-Rydza. Najprawdopodobniej, ujmując rzecz w pewnym uproszczeniu, świeżo sformowany rząd premiera Bluma uznał, że czas podjąć próbę wyprowadzenia Francji z opresji, w której znalazła się ona, nie bez własnej winy, po 7 marca, a jedna z dróg wyjścia zdawała się wieść przez Warszawę. Należało jedynie, jak sądzono w Paryżu, usunąć przeszkody uniemożliwiające powstanie w Europie

[47] *Ibidem*, Raport nr 77/S gen. d'Arbonneau z 2 VII 1936 r. W raportach francuskiego *attaché* można napotkać liczne wzmianki o kontaktach armii niemieckiej i polskiej. Świadczą one bardziej o skrupulatnym wykonywaniu przez d'Arbonneau otrzymanych z Paryża, zawierających odpowiednie polecenie, niż rzeczywiście bliskich relacjach wojskowych z Warszawy i Berlina. Zob. M. Pasztor, *Polska w oczach…*, s. 113. Analizowane dokumenty wydają się potwierdzać tezę autorki, że *doniesienia* (...) *o możliwości zacieśnienia polsko-niemieckich więzi, a zwłaszcza dozbrojenia polskiej armii przez Berlin nie były przynajmniej w* (paryskich – W.M.) *kołach wojskowych traktowane zbyt poważnie*. Zob. M. Pasztor, *Wokół wizyty Gamelina…*, s. 77.

[48] SHD-DAT, 7 N 3012, Kopia pisma nr 1623 2/EMA-SAE płk. Gauché do gen. d'Arbonneau z 17 VII 1936 r. Takie stanowisko Deuxième Bureau prezentowało i wcześniej. Zob. M. Pasztor, *Polska w oczach…*, s. 114.

[49] SHD-DAT, 7 N 3012, Kopia pisma L. 2141 z upoważnienia ministra wojny zastępcy szefa Sztabu Generalnego armii wz. ? z 17 VI 1936 r.

[50] H. Bułhak, *Polska–Francja…*, s. 129; J. Szembek, *op. cit.*, t. 2, s. 248; Ch. Laforest, *op. cit.*, s. 74. W przywoływanych wcześniej wypowiedziach polskich pojawiły się wprost wzmianki o nowym francuskim rządzie oraz gotowości skierowania do Francji w celu sfinalizowania pertraktacji kredytowych wiceministra skarbu (chodziło zapewne o bardzo ówcześnie czynnego w zabiegach o zagraniczne kredyty Adama Koca, który w marcu 1936 r., objąwszy prezesurę Banku Polskiego, przestał pełnić funkcję wiceministra skarbu) wraz z ekipą odpowiednio przygotowanych specjalistów (generałów). Zob. SHD-DAT, 7 N 3000, Raporty d'Arbonneau nr 69/S z 24 VI 36 r. i nr 77/S z 2 VII 36 r.).

Środkowej bloku, w którym Warszawa i Praga byłyby skłonne współdziałać pod patronatem Francji i ku jej pożytkowi. Zamierzano zatem podjąć próbę pozyskania gen. Śmigłego-Rydza do idei współpracy polsko-czechosłowackiej, przedstawiając ową kwestię jako probierz lojalności Rzeczypospolitej wobec Francji, a zarazem jako warunek *sine qua non* uzyskania pożyczki[51].

Wykonanie związanej z naszkicowanym planem misji zdecydowano się powierzyć przedstawicielowi sfer wojskowych – nad Wisłę w ramach przygotowywanej *ad hoc* wizyty miał się udać szef francuskiego Sztabu Generalnego gen. Maurice Gamelin. W powierzonej roli czuł się, jak sądzić można, niezręcznie, z natury rzeczy interesując się raczej czysto wojskową stroną zagadnienia[52]. Stawiany w jeszcze bardziej niezręcznej sytuacji gen. Rydz-Śmigły z góry uzgodnił linię postępowania z min. Beckiem (dla którego proniemieckich – zdaniem Francuzów – sympatii miał stanowić swoistą przeciwwagę), gniewnie zapowiadając, że *śmieci za Francję wymiatać nie będzie*[53].

W takich okolicznościach możliwość realizacji politycznej części przedsięwzięcia, przez rząd francuski uważanej za zasadniczą, zdawała się wielce wątpliwa[54]. I rzeczywiście, w trakcie wizyty Gamelina w Warszawie 12–17 sierpnia ze strony polskiej nie padły żadne deklaracje mogące oznaczać ziszczenie się nadziei żywionych w paryskich kręgach rządowych. Sam francuski szef Sztabu uznał, że dane mu przez Rydza-Śmigłego słowo honoru żołnierza, iż Polska nie ma zamiaru wchodzić w wojnę z Niemcami przeciwko Czechosłowacji[55] oraz uzyskane potwierdzenie, że Warszawa trwa przy pryncypiach sojuszu z 1921 r., nie będąc przy tym związana

[51] Szersze tło zagadnienia kreślą: H. Bułhak, *Polska–Francja*…, s. 131 i n.; N. Jordan, *op. cit.*, s. 160 i n.; M. S. Alexander, *op. cit.*, s. 284 i n.; M. Pasztor, *Wokół wizyty Gamelina*…, s. 70 i n.

[52] Polski *attaché* wojskowy w Paryżu został poinformowany, że *celem jego* (Gamelina – W.M.) *przyjazdu jest odbycie konferencji z panem generałem Rydzem-Śmigłym i Sztabem Głównym na temat przyspieszenia i omówienia sprawy pożyczki francuskiej na uzbrojenie naszej armii* ***z punktu widzenia wojskowego*** (podkr – W.M.). (…) *Nie należy do jego kompetencji prowadzić na ten temat rokowań, gdyż te należą do rządów obu krajów,* (…) *jednak w tej sprawie pozostaje z Rządem swym w całkowitym porozumieniu* (…). *Na odbycie powyższej konferencji przewiduje gen. Gamelin że wystarczy czas 3–4 godz.* (…) *Po* (…) *konferencji może wyjechać z powrotem lub pozostać kilka dni w Polsce w zależności od życzenia p. Generała Rydza- Śmigłego*. Zob. AAN, SG, 617/18, Pismo L.116/tj.36 *attaché* wojskowego RP w Paryżu płk. dypl. Wojciecha Fydy do szefa Sztabu Głównego z 29 VII 1939 r. Trudno sądzić, by takie przedstawienie sprawy miało zamaskować wobec strony polskiej prawdziwy cel wizyty, całkiem nieźle zorientowanej w istocie forsowanych przez Francuzów zamysłów – stąd można przypuszczać, iż Gamelin w rozmowie z *attaché* wskazał po prostu kwestię uznawaną za najistotniejszą. Decyzję rządu francuskiego o powierzeniu Gamelinowi misji w Polsce przekazano do ambasady w Warszawie dopiero 18 VII 1936 r. Generalny inspektor sił zbrojnych o zamiarze przyjazdu Gamelina został powiadomiony przez francuski ataszat wojskowy dopiero 21 VII 1936 r. Oficjalne zaproszenie gen. Rydza-Śmigłego zostało zakomunikowane gen. Gamelinowi przez płk. Fydę dopiero 26 lipca, a przekazane formalnie – dzień później. Zob. *Ibidem*, Pismo płk. Fydy do szefa SG z 29 VII 1936 r. oraz koncept depeszy szyfrowej gen. Stachiewicza do *attaché* wojskowego RP w Paryżu z 24 VII 1936 r., tam też tekst zaproszenia przekazanego do odczytania gen. Gamelinowi; N. Jordan, *op. cit.*, s. 160.

[53] J. Szembek, *op. cit.*, t. 2, s. 249; H. Bułhak, *Polska–Francja*…, s. 137.

[54] Maria Pasztor, na podstawie dogłębnej analizy dokumentów strony francuskiej, podkreśla szczególnie sceptyczne nastawienie do tego przedsięwzięcia i spodziewanych jego efektów francuskich kręgów wojskowych oraz ministra obrony narodowej Édouarda Daladier. Zob. M. Pasztor, *Wokół wizyty Gamelina*…, s. 76 i n.

[55] *Ibidem*, s. 79.

żadną umową skierowaną przeciw Moskwie czy Pradze, *przedstawia maksimum tego, co możemy otrzymać w obecnych okolicznościach*[56] i stanowi wystarczającą podstawę do zgody na zbrojeniową pożyczkę, której wysokość określono wstępnie na miliard franków. Zastrzegł jednak, że otrzymane dyrektywy nie pozwalają mu na podjęcie bardziej konkretnych dyskusji w tej ostatniej kwestii, którą władze polskie winny przedyskutować z rządem francuskim[57].

Warszawa niemal natychmiast przystąpiła do rozważania najdogodniejszych wariantów porozumienia. W efekcie prowadzonych w błyskawicznym tempie prac, już 21 sierpnia 1936 r. odpowiednia nota trafiła na biurko francuskiego ministra spraw zagranicznych Yvona Delbosa. Rząd Rzeczypospolitej postulował w niej udzielenie Polsce przez władze francuskie 40-letniej pożyczki w wysokości 2,5 mld franków. Kredyt ten, uzyskany w postaci obligacji nabytych przez rząd francuski, miał być oprocentowany 4% w stosunku rocznym oraz zabezpieczony całym majątkiem państwa polskiego. Spłata kapitału miałaby się rozpocząć po upływie 5 lat. Cała pożyczona kwota miała być podzielona na dwie części. Pierwsza, w wysokości 800 mln franków, byłaby transzą towarową przeznaczoną na zakup materiałów we Francji według z góry ustalonej, załączonej do umowy pożyczkowej specyfikacji, druga zaś – 1 mld 700 mln franków – gotówkową. Wyjaśniając konieczność przyjęcia takiej właśnie proporcji, autorzy noty argumentowali: *proponowany stosunek obu części pożyczki jest rezultatem położenia geograficznego Polski w czasie wojny. Suma 1700 milionów franków francuskich byłaby wykorzystana przez Rząd Polski na utworzenie nowych gałęzi przemysłu wojennego oraz rozwój tych, które już w Polsce istnieją*[58].

Wspomniany dokument został opatrzony aneksem zawierającym ogólne zestawienie polskich zamiarów co do przeznaczenia uzyskanych sum. W transzy materiałowej wymieniono następujące działy: 1) artyleria przeciwlotnicza z wyposażeniem (z wyjątkiem ciągników), 2) sprzęt lotniczy (silniki lotnicze i celowniki), 3) przemysł zbrojeniowy (maszyny, urządzenia, półprodukty, surowce – w szczególności aluminium), 4) marynarka wojenna (okręty podwodne z wyposażeniem, w tym amunicja i torpedy), 5) artyleria ciężka (działa dalekonośne wraz z dotacją amunicji). *Co do przeznaczenia transzy gotówkowej* – wyjaśniano – *Rząd Polski proponuje jej wykorzystanie dla rozwoju swego przemysłu zbrojeniowego, szczególnie produkcji amunicji oraz utworzenia zapasów materiału i amunicji*[59].

---

[56] *Ibidem*.

[57] *Ibidem*; H. Bułhak, *Polska–Francja…*, s. 138 i n.; M. S. Alexander, *op. cit.*, s 286; N. Jordan, *op. cit.*, s. 163 i n.; Ch. Laforest, *op. cit.*, s. 75; SHD-DAT, 7 N 3012, Nota „Concours Financier Français pour les Armements Polonais" Deuxième Bureau armii z 25 VIII 1936 r. Wskazane pozycje zawierają literaturę odnoszącą się do niejednokrotnie już analizowanego zagadnienia.

[58] Warianty przygotowywanej noty, w tym także jej wersja końcowa zob. Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, A.II.49/F/4. Przeznaczona dla Gabinetu Szefa Sztabu Generalnego (tj. gen. Gamelina) kopia tekstu przekazanego Delbosowi 21 VIII zob. SHD-DAT, 7 N 3012, dossier 2. Treść dokumentów przechowywanych w Londynie wzmiankował i krótko omówił Piotr Stawecki (*op. cit.*, s. 59).

[59] SHD-DAT, 7 N 3012, d. 2, Annexe No 1 do noty ambasady RP w Paryżu dla ministra sprawa zagranicznych z 22 VIII 1936 r. Por. informację Henryka Bułhaka (*Polska–Francja…*, s. 140) o przekazaniu analogicznych danych w piśmie gen. Rydza-Śmigłego do Gamelina z 19 VIII (jak w tekście głównym) lub 18 VIII (jak w przypisie) 1936 r.

Tak sformułowane polskie oczekiwania strona francuska przyjęła nie bez konsternacji. Okazało się bowiem, że w stosunku do wcześniej wysuwanych postulatów, a nawet treści rozmów toczonych w Warszawie ledwie tydzień wcześniej, sojusznik ze wschodu znacząco rozszerzył zakres swych życzeń zarówno co do zakresu pomocy, jak i jej szczegółów finansowych czy handlowych. Kwestia uzyskania przez rząd polski miliarda franków na zakup sprzętu i materiałów mogła być przez francuskiego partnera rozwiązana stosunkowo łatwo, a mianowicie przez udzielenie wskazanym przez kontrahenta firmom kredytów gwarantowanych przez rząd. Jednakże wersja teraz przedstawiona, podnosząca polskie oczekiwania kredytowe do 2,5 mld franków, z czego 1,7 mld w gotówce, znacznie przekraczała prerogatywy francuskiego Ministerstwa Obrony Narodowej[60].

Sprawą finansowych aspektów kredytowej pomocy dla Polski zajęła się więc zebrana 28 sierpnia 1936 r. w Paryżu konferencja międzyministerialna[61], podczas której doszło do konfrontacji punktów widzenia zainteresowanych zagadnieniem resortów. Przedstawiciele Ministerstwa Finansów opowiedzieli się za przyjęciem polskich życzeń, zastrzegając jednak, że po przekroczeniu określonych przez prawo granic kwestia ostatecznego ich zaaprobowania może trafić do parlamentu. Życzliwość wobec zgłoszonych przez Polaków oczekiwań zadeklarował również reprezentant MSZ. Zwrócił jednak uwagę, że należałoby zbadać możliwość uniknięcia parlamentarnej ingerencji w tak delikatne zagadnienie, a także szukać rozwiązań mających zapobiec ewentualności, w której rząd polski, rozbudowawszy za francuskie pieniądze własny przemysł zbrojeniowy, podjąłby próbę zerwania dotychczasowego sojuszu. Stanowisko to wydaje się charakterystyczne dla panujących wówczas w Paryżu nastrojów: najwyraźniej na Quai d'Orsay rozumiano konieczność wzmocnienia alianta ze wschodu, wciąż jednak brakowało tam przekonania co do jego przyszłej lojalności. Występujący również w imieniu Ministerstwa Obrony Narodowej gen. Gérodias zajął postawę co najmniej dwuznaczną, proponując udzielenie materiałowego kredytu w wysokości 1 mld franków, co oznaczało akceptację polskich oczekiwań, ale tylko w ramach zdezaktualizowanej już z punktu widzenia Warszawy oferty Gamelina. Formułowane przez stronę polską postulaty w sprawie pożyczki gotówkowej Gérodias proponował spełnić tylko częściowo. Miano więc zaoferować partnerom promesę kredytową na potrzeby przemysłu zbrojeniowego, w rzeczywistości zaś pierwszą jej roczną ratę, której wysokość byłaby do ustalenia, choć zdaniem przedstawiciela wojska powinna zawierać się *między 2* (200? – W.M.) *a 300 milionów*[62]. Ewentualne dalsze działania generał kreślił całkiem już enigmatycznie, napomykając jedynie o konieczności późniejszego przestudiowania możliwości rozwoju produkcji wojennej w Polsce[63].

[60] SHD-DAT, 7 N 3012, Nota „Concours Financier Français pour les Armements Polonais" Deuxième Bureau armii z 25 VIII 1936 r.

[61] Komisji przewodniczył dyrektor Departamentu Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Finansów Wilfrid Baumgartner, członkami byli: wicedyrektor tegoż departamentu Jacques Rueff, zastępca dyrektora Departamentu Stosunków Handlowych MSZ Robert Renom de la Baume oraz zastępca szefa Sztabu Generalnego sił lądowych gen. Paul Henri Gérodias.

[62] *Ibidem*, Notatka bez daty „Armements Polonais. Aide Finaciere Demandée à la France" Deuxième Bureau armii lądowej.

[63] *Ibidem*; N. Jordan, *op. cit.*, s. 170.

W trakcie dyskusji zebrani wyrazili skłonność do zaakceptowania koncepcji udzielenia rządowi polskiemu kredytu materiałowego w wysokości 800 mln franków francuskich na zakup materiału we Francji. W wypadku transzy gotówkowej, zaakceptowanie zgłaszanych przez Warszawę propozycji okazało się jednak trudniejsze. Postulowano przeto jedynie przyznanie Polsce dodatkowego kredytu w wysokości 200 mln franków na zakup maszyn i narzędzi dla przemysłu wojennego oraz umorzenie 200 mln franków (w pięciu rocznych ratach po 40 mln franków) ze zbrojeniowego kredytu zaciągniętego przez rząd polski jeszcze w 1924 i odnowionego ze zmianami w 1931 r.[64].

Uczestnicy konferencji byli świadomi, że tak sformułowana kontrpropozycja będzie niezwykle trudna do przyjęcia dla strony polskiej, skoro ta od dawna mocno podkreślała konieczność powiązania kredytu materiałowego z pożyczką gotówkową na rozbudowę przemysłu zbrojeniowego. Przysłowiowy diabeł tkwił też w niektórych szczegółach dyskutowanej przez Francuzów oferty. Tak np. koncepcję stopniowego umarzania wcześniej pożyczonych przez Polskę sum należało uznać za ruch w dużej mierze pozorny: roczna ulga w wysokości 40 mln franków była, biorąc pod uwagę skalę niezbędnych inwestycji, niemal symboliczna, a to, że rząd polski od dwóch lat i tak nie spłacał odpowiednich rat czyniło ją zupełnie już iluzoryczną[65].

Zaledwie dwa dni po tejże konferencji, 30 sierpnia, do Paryża przybył polski generalny inspektor sił zbrojnych. Jego wizyta była przygotowywana od dawna: pierwsze sondaże na jej temat prowadzono jeszcze jesienią poprzedniego roku, a oficjalne zaproszenie ambasador Noël wręczył zainteresowanemu 6 maja 1936 r. Kilka miesięcy później, wobec obustronnych prób podkreślania woli zbliżenia, a równocześnie utrzymywania się kontrowersji, które wciąż stały na przeszkodzie realizacji owego zbliżenia, jej znaczenie jeszcze wzrosło. Pobyt Rydza-Śmigłego w Paryżu miał być okazją do zamanifestowania przyjaźni polsko-francuskiej. Polsce zależało jednak, by rozmowy przyniosły także bardziej konkretne efekty, w tym przede wszystkim sfinalizowanie rozmów w sprawie kredytu zbrojeniowego. Tym samym wizyta ta stawała się także swoistym probierzem prawdziwych intencji Francuzów[66].

Francuzi rzecz jasna zdawali sobie z tego sprawę, u progu decydujących negocjacji nie okazali się jednak zdolni do wypracowania stanowiska, które mogło usatysfakcjonować partnerów. Trudno więc się dziwić, że Polacy już 31 sierpnia na spotkaniu w Ambasadzie RP w Paryżu odrzucili kontrofertę gospodarzy[67]. Stało się to

[64] Ostatecznie w tym drugim wypadku została przyjęta kwota ok. 300 mln franków. Francja skłonna była też się zgodzić na przekazanie Polsce 500 mln franków pożyczki (zamiast postulowanego przez Warszawę 1 mld 700 mln), bez podziału tej kwoty na wspomniane wcześniej dwie transze. Zob. SHD-DAT, 7 N 3012, Notatka „Armements Polonais. Aide Financière Demandée à la France" Deuxième Bureau Sztabu Generalnego [dla ministra obrony narodowej] z 2 IX 1936 r.

[65] *Ibidem*.

[66] J. Szembek, *op. cit.*, t. 2, s. 40, 181; SHD-DAT, 7 N 3000, Raport nr 108/S gen. d'Arbonneau dla Sztabu Generalnego z 2 IX 1936 r.; Compte-Rendu gen. d'Arbonneau 33/S z 1 IV 1936 r.; AAN, SG, 617/18, Depesza szyfrowa L. 1961 płk. Fydy z 27 VII 1936 r.

[67] SHD-DAT, 7 N 3012, d. 2, Kopia notatki [Roberta de la Baume?] „Rélations Commerciales. Armements Polonais" dla ministra [spraw zagranicznych] z 1 IX 1936 r.; Notatka „Armements Polonais. Aide Financière Demandée à la France" Deuxième Bureau Sztabu Generalnego [dla ministra obrony narodowej] z 2 IX 1936 r. W spotkaniu 31 VIII uczestniczyli: gen. Stachiewicz, dyrektor Departamentu Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Skarbu Włodzimierz Baczyński oraz radca finansowy ambasady Wacław Mohl, stronę francuską reprezentowali przedstawiciele zainteresowanych resortów – gen. Gérodias, Jacques Rueff i Robert de la Baume.

początkiem żmudnych i wyczerpujących pertraktacji. Szczegółowe ich przedstawianie wydaje się zbędne, tym bardziej że w literaturze zostały one omówione wystarczająco dokładnie[68]. Trzeba jednak zauważyć, że w stanowiskach formułowanych przez stronę francuską zarysowały się dwie rozbieżne tendencje – tyleż widoczne, co trudne do personalnego czy choćby instytucjonalnego przyporządkowania. Istotą jednej z nich, którą określić można jako techniczno-finansową, była minimalizacja podejmowanych przez Francję zobowiązań (przede wszystkim finansowych), a także komplikacji politycznych, które przewidywano po ewentualnym oddaniu umowy kredytowej pod osąd parlamentu. Druga ze wspomnianych tendencji była motywowana głównie względami militarno-politycznej strategii. Argumenty podnoszone przez jej rzeczników były dość oczywiste. Zacieśnienie dyplomatycznej współpracy z Polską – dowodzili ci ostatni – stanowić może antidotum na rosnące zagrożenie ze strony Niemiec (które właśnie 24 sierpnia wprowadziły 2-letnią obowiązkową służbę wojskową), uwzględnienie zaś militarnych aktywów Rzeczypospolitej *może pozwolić na uzyskanie z naszym sąsiadem ze wschodu równowagi, której nasza sytuacja demograficzna nie pozwala osiągnąć*[69].

Wziąć też należało pod uwagę wewnętrzne stosunki alianta oraz swoistą polityczną psychologię. W zacytowanej wcześniej notatce Deuxième Bureau zauważano: *jest niezbędne, by generał Rydz-Śmigły powrócił do Polski, sprecyzowawszy zasady francuskiej pomocy finansowej; w przeciwnym razie przeciwnicy zbliżenia francusko-polskiego mieliby nazbyt szerokie pole do popisu, wykazując jałowość tej polityki i definitywnie odsuwając Polskę od Francji, postrzeganej przez nich jako niezdolna do przekucia w konkrety polityki przejawiającej się tylko w sferze sentymentów*[70].

Osiągnięcie porozumienia stawało się więc poniekąd konieczne. Pozostawało tylko pytanie, kiedy i w jakiej formie ma to nastąpić. Dylemat ten udało się stronie francuskiej rozwiązać wieczorem 4 września, podczas kolejnej międzyministerialnej konferencji obradującej w Ministerstwie Finansów pod nadzorem ministra Vincenta Auriola[71]. Opracowana wówczas kompromisowa propozycja przewidywała udzielenie rządowi polskiemu kredytu w wysokości 2 mld franków płatnych w czterech rocznych ratach. W każdej z tych transz miały się znaleźć zarówno kwoty przeznaczone na zakupy materiałowe we Francji, jak i fundusze oddawane do dyspozycji rządu Rzeczypospolitej z przeznaczeniem na rozbudowę krajowego przemysłu zbrojeniowego, przy czym część wydatkowana u kredytodawcy miała

[68] N. Jordan, *op. cit.*, s. 171 i n. W polskiej literaturze wyniki odpowiednich badań nie zostały w pełni uwzględnione. Autorzy starszych opracowań przyjmują zazwyczaj punkt widzenia ambasadora Juliusza Łukasiewicza (*Dyplomata w Paryżu, 1936–1939. Wspomnienia i dokumenty …, ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. W. Jędrzejewicz, H. Bułhak, Londyn 1989, s. 32 i n.), Henryk Bułhak (*Polska–Francja…*, s. 145 i n.) zaś zawierzył ciekawym, ale w wielu szczegółach mylnym informacjom uczestnika rozmów, byłego naczelnika Wydziału Finansów Zagranicznych MSZ Wiesława Domaniewskiego.

[69] SHD-DAT, 7 N 3012, Notatka „Armements Polonais. Aide Financière Demandée à la France" Deuxième Bureau Sztabu Generalnego [dla ministra obrony narodowej] z 2 IX 1936 r.

[70] *Ibidem*.

[71] W spotkaniu zorganizowanym w biurze (oraz z udziałem) W. Baumgartnera uczestniczyli też po raz kolejny: Robert de la Baume, J. Rueff oraz gen. Gérodias.

wynieść nie więcej niż 800 mln franków. Zdaniem ministra Auriola, pomoc finansowa udzielana według powyższej formuły musiała uzyskać aprobatę parlamentu. Jednakże zarówno ze względu na sytuację międzynarodową, jak i przewidywane w umowie koncesje na rzecz Francji (nadzór francuskiego Sztabu Generalnego nad wydatkowaniem środków, włączenie francuskich długów clearingowych wobec Polski do części gotówkowej pożyczki, udział francuskich przedsiębiorstw w rozbudowie polskiego przemysłu zbrojeniowego), ratyfikacja porozumienia została uznana za przesądzoną. Zadanie uzupełnienia przyjętych zasad szczegółami o charakterze technicznym zebrani powierzyli wicedyrektorowi Departamentu Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Finansów Jacquesowi Rueffowi[72].

Mimo iż przedstawiony przez Francuzów kompromis okazał się dla Polski możliwy do przyjęcia, spory co do niektórych istotnych detali spowodowały, że w ostatniej fazie negocjacji odnotowano jeszcze kilka momentów kryzysowych. Ostatecznie Polakom udało się usunąć z przygotowywanego tekstu większość krępujących ich zapisów, obniżyć proponowane przez Francuzów oprocentowanie kredytu, wreszcie rozproszyć obawy, że nabyta za ich pieniądze broń mogłaby być użyta przeciw innym sojusznikom Paryża w regionie, tj. Czechosłowacji lub ZSRR, same zaś środki mogą być wydatkowane na zakupy zagraniczne (np. w Niemczech – kwestię tę miał precyzować premier Blum). Uzgodnioną w ten sposób umowę można było wreszcie parafować, co nastąpiło 6 września 1936 r. w podparyskim zamku Rambouillet, w gabinecie prezydenta Republiki Alfreda Lebruna[73].

Zgodnie z podpisanym dokumentem rząd francuski oddawał do dyspozycji rządu polskiego 2 mld franków, które miały zostać przekazane w ciągu 4 następnych lat, poczynając od 1 października 1936 r., w ratach po 500 mln franków. Z powyższej kwoty 800 mln franków stanowiło transzę towarową przeznaczoną na dokonanie we Francji zakupów materiału wojennego, 1 mld 200 mln franków przewidywano wykorzystać: na prace o charakterze wojskowym wykonywane w Polsce przez firmy francuskie (200 mln franków); jako podstawę emisji obligacji Towarzystwa Kolejowego Francusko-Polskiego S.A. zaangażowanego w budowę linii kolejowej Śląsk–Gdynia (700 mln franków, przy czym 400 mln miało być przekazane Polsce przez wykorzystanie wierzytelności francuskich wobec Polski, a 300 mln przetransferowane wprost z franków na złote); wreszcie jako podstawę emisji obligacji rządu polskiego, z której wpływ powinien być standardowo przetransferowany z franków na złote (300 mln franków)[74].

[72] SHD-DAT, 7 N 3012, Notatka Deuxième Bureau „Armements Polonais. Aide Financière Demandée à la France" z 5 IX 1936 r.; N. Jordan, *op. cit.*, s. 173. W świetle przywołanego źródła, co najmniej korekcie należy poddać dramatyczne, uwypuklające zasługi autora przedstawienie wydarzeń przez Juliusza Łukasiewicza (*op. cit.*, s. 34).

[73] N. Jordan, *op. cit.*, s. 173 i n.; H. Bułhak, *Polska–Francja…*, s. 145 i n.; W. Domaniewski, *Umowa w Rambouillet*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 1979, z. 47, s. 226 i n.; J. Łukasiewicz, *op. cit.*, s. 34 i n.; M. Gamelin, *op. cit.*, s. 233 i n.; Ch. Laforest, *op. cit.*, s. 77, P. Stawecki, *op. cit.*, s. 55; M. Pasztor, *Wokół wizyty Gamelina…*, s. 79 i n.

[74] Tekst polski układu: *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, t. 2, *1933–1939*, red. nauk. T. Jędruszczak, M. Nowak-Kiełbikowa, Warszawa 1996, dok. 55, s. 125 i n.; wersja francuska: SHD-DAT, 7 N 3012, d. 2, Texte paraphe à Rambouillet le 6 Septembre 1936; *Documents diplomatiques français 1932–1939*, *2e série (1936–1939)*, t. 3,

Niecałe dwa tygodnie później, 17 września 1936 r., skutkiem starań strony polskiej, by zawarte porozumienie potwierdzić aktem bardziej oficjalnym, została dokonana wymiana not, dodatkowo formalizująca przyjęte 6 września uzgodnienia[75].

Z chwilą podpisania układu w Rambouillet władze wojskowe miały ustalony i zatwierdzony plan wykorzystania kredytu towarowego we Francji – napisali autorzy sporządzonego wiele miesięcy później chronologicznego zestawienia polskich poczynań[76]. I tak też było w istocie, choć dodać należy, iż przygotowane listy materiałów, które zamierzano zakupić, miały w przyszłości ulegać mniej lub bardziej istotnym korektom[77]. Niemniej jednak strona polska nie musiała już tracić czasu; między 25 a 29 września *attaché* wojskowy RP w Paryżu płk dypl. Wojciech Fyda odwiedzał kolejno francuskie resorty: wojny, lotnictwa oraz marynarki, w każdym z nich zostawiając pismo zawierające program planowanych zakupów. Nie darząc wielkim sentymentem francuskiego partnera, z satysfakcją przyprawioną odrobiną urażonej dumy przesłał przełożonym informacje o pierwszych zgrzytach w realizacji zawartego układu. Jedynie bowiem Ministerstwo Wojny zareagowało wydaniem w ciągu kilku dni zarządzeń dla fabryk zbrojeniowych mających przyjąć przybyłe znad Wisły komisje. Resort lotnictwa do podobnej aktywności skłoniła dopiero interwencja ambasadora Łukasiewicza, a w biurach Ministerstwa Marynarki co prawda – pisał płk Fyda – *z dużym zadowoleniem przyjęto do wiadomości, że łodzie podwodne zostaną zamówione we Francji,* ale *nie obeszło się* (...) *bez wyrażenia żalu, żeśmy uprzednio dwie łodzie zamówili w Holandii*[78].

(19 juillet–19 novembre 1936), Paryż 1966, dok. 259 (aneks), s. 377 i n. Zob. też omówienie porozumienia w niedatowanym dokumencie Deuxième Bureau „Pologne. Accord de Rambouillet. Programme d'Armement Polonais" (SHD-DAT, 7 N 3012, d. 2); P. Stawecki, *op. cit.*, s. 56 i n.; Ch. Laforest, *op. cit.*, s. 78 i n. Nie w pełni precyzyjne są informacje podawane zwykle w literaturze, iż oprocentowanie pożyczki wynosiło 5% (np. P. Stawecki, *op. cit.*, s. 56). W istocie, wobec odmiennego oprocentowania poszczególnych części składowych pełny koszt pożyczki miał wynieść 5,25%, co zresztą czyniło ją najtańszym z zaciągniętych do tego czasu zagranicznych zobowiązań II RP. Zob. *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna r. 1936/37. Sprawozdanie stenograficzne z 33 posiedzenia w dniu 5 stycznia 1937 roku*, Warszawa b.r.w., s. 5.

[75] SHD-DAT, 7 N 3012, d. 2, Texte des lettres identiques échangées le 17 septembre 1936 entre le Ministre des Affaires Etrangères et l'Ambassadeur de Pologne à Paris. W zbiorze *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej…* (s. 125 i n.) datacja jest błędna, gdyż tekst not z 17 IX 1936 r. nie został tam uwzględniony, a opublikowano teksty w wersji z 28 XI 1936 r. (o czym niżej). Pomyłka może wynikać z tego, że strona francuska często całość zawartych porozumień datowała właśnie na 17 IX 1936 r., a nie 6 IX 1936 r. jak czyniono to zwykle w Polsce.

[76] CAW, O.I SG, I.303.3.883, Niedatowane [po 28 I 1938 r.] opracowanie [O.I SG?] „Chronologiczny przebieg pertraktacji w sprawie kredytu francuskiego".

[77] Ponadto wspomniane plany wciąż częściowo miały charakter ramowy. Tak np. Dowództwo Lotnictwa MSWojsk dokładną listę przeznaczonych do zakupu we Francji materiałów przekazało O.I SG dopiero 14 XI 1936 r., dlatego pierwsza przekazana stronie francuskiej lista była znacznie mniej szczegółowa, przypominała raczej zestawienia z marca i sierpnia. Zob. CAW, O.I SG, I.303.3.883, Pismo L. 2085/36/tj. gen. Rayskiego do szefa O.I SG z 14 IX 1936 r.

[78] AAN, Attachaty Wojskowe, A II/131, Koncept pisma L. 163/tj/36 płk. Fydy do szefa SG z 9 X 1936 r.

Program polskich zakupów w ramach transzy materiałowej kredytu z Rambouillet, stan z końca września 1936 roku

Artyleria przeciwlotnicza	Lotnictwo	Przemysł zbrojeniowy	Marynarka Wojenna	Łączność	Artyleria ciężka
220 armat plot 75 mm Schneider M-le 1935	Silniki lotnicze wielkiej i średniej mocy oraz ewentualnie licencja i maszyny do ich fabrykacji	1. Surowce i półprodukty, w szczególności: – stopy aluminium do odlewu – aluminium – cyna – złom – piryty – wysoko-procentowe rudy żelaza	Okręty podwodne	Materiał dla radiowywiadu, a w szczególności: – odbiorniki radiogoniometryczne typowe o długościach fal: 1) 1–10 m 2) 10–50 m 3) 45–160 m 4) 2000–24 000 m – odbiorniki radiogoniometryczne z anteną o długościach fal 1000–4000 m – odbiorniki radiogoniometryczne typu „polowego” o długościach fal: 1) 10–50 m 2) 45–160 m – odbiorniki radiogoniometryczne z anteną typu „polowego” o długościach fal 15–150 m	Materiał nowy 155 mm „S” L.P. Schneider z amunicją
180 zestawów części zamiennych	Celowniki bombowe i strzeleckie				
48 kompletnych aparatów centralnych bez dalmierzy	Aparaty i instrumenty pokładowe i ewentualnie aparaty do automatycznego pilotażu	2. Instalacje techniczne przeznaczone dla zakładów przemysłu zbrojeniowego: – instalacje i maszyny do produkcji materiału uzbrojenia, amunicji i materiałów technicznych – instalacje i maszyny do produkcji energii elektrycznej dla zakładów przemysłu zbrojeniowego			
17 dalmierzy stereoskopowych o podstawie 4 m	Działka lotnicze (sprzęt lub licencja na wyrób)				
105 nasłuchowników akustycznych z regulatorami	Zapalniki bombowe i ewentualnie bomby				
105 kompletów kabli do nasłuchowników	Ewentualnie radiostacje			Materiał radio-łączności – polowe stacje radiowe wielkiej i średniej mocy – materiał naprawczy i pomiarowy do powyższych	
60 reflektorów kierunkowych					
120 reflektorów pomocniczych					
180 kompletów kabli dla reflektorów					
Ok. 180 000 pocisków					

Źródło: SHD-DAT 7 N 3012, d. 3, Pismo L 410-2481/36 płk. dypl. Fydy do ministra marynarki z 28 IX 1936 r. z załącznikami 1–6.

Załączniki do wspomnianych pism zawierały też informacje o składzie wysyłanych do Francji komisji oraz powierzonych im zadaniach. Pierwsza z takich grup, kierowana przez płk. Kazimierza Barana komisja ds. sprzętu artylerii przeciwlotniczej 75 mm firmy Schneider, w dniu wysłania wspomnianej korespondencji już zresztą w tym państwie przebywała, gdyż dotarła tam 3 października 1936 r. Oznaczało to zapoczątkowanie właściwych, choć wciąż jeszcze wstępnych prac związanych z zamierzonymi zakupami[79].

Zanim jednak prace te na dobre się rozpoczęły stało się jasne, że zawarte 6 września porozumienie będzie wymagać korekty. 28 września władze francuskie ogłosiły decyzję o dewaluacji franka, wprowadzając ją w życie dekretem z 1 października 1936 r. Obiecana Polakom pożyczka utraciła tym samym znaczną część realnej wartości jeszcze przed wypłatą pierwszej raty. Już 25 września zaniepokojenie ewentualnymi skutkami zamierzonego przez Francuzów posunięcia wyrażał wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski, trzy dni później gen. Rydz-Śmigły poruszył tę kwestię w rozmowie z ambasadorem Noëlem, a 30 września stała się ona jednym z głównych punktów rozmowy ambasadora Łukasiewicza z wiceministrem spraw zagranicznych Janem Szembekiem; obaj dyplomaci doszli wówczas do wniosku, że niezbędne stanie się podjęcie rozmów w sprawie rewaloryzacji nowo uzyskanej pomocy finansowej[80].

Rozmowy takie, rzeczywiście niebawem wszczęte, dość niespodziewanie okazały się trudniejsze niż można było przypuszczać. Paryż, rozczarowany fiaskiem rachub na wykorzystanie kredytowych negocjacji do uzyskania obietnic bliskiej współpracy Warszawy i Pragi lub choćby na dymisję ministra Becka, rozpoczynającą się teraz „dogrywkę" zamierzał wykorzystać do załatwienia choćby pomniejszych interesów. Znalazła się wśród nich m.in. tzw. afera żyrardowska, dlatego dopiero po jej zakończeniu ugodą z 27 listopada 1936 r. możliwe było osiągnięcie porozumienia w sprawie korekty uzgodnień z Rambouillet[81]. 28 listopada 1936 r. wrześniowa umowa została dopełniona specjalnym „Uzupełnieniem" oraz „Protokołem dodatkowym do uzupełnienia", a całość ponownie potwierdziła dokonana dwa dni później kolejna wymiana not. Ostatecznie Polska uzyskała kredyty w wysokości 2,6 mld franków, z czego 1 mld miał zostać przeznaczony na zakup we Francji materiału wojennego oraz instalacji i urządzeń dla przemysłu zbrojeniowego, pozostałe zaś kwoty wchodziły w skład pożyczki gotówkowej[82].

[79] *Ibidem*; SHD-DAT 7 N 3012, d. 3. „Programme sommaire du matériel d'artillerie contre-avion. Complet sans tracteurs, dont l'acquisition est envisagé", Zał. 1 do pisma L 410-2481/36 płk. dypl. Fydy do Ministra Marynarki z 28 IX 1936 r.; Pismo L. 410-2579/36 płk. Fydy do szefa Deuxième Bureau Sztabu Generalnego z 7 X 1936 r.

[80] J. Szembek, *op. cit.*, t. 2, s. 285, 288; Ch. Laforest, *op. cit.*, s. 79 i n.

[81] Ch. Laforest, *op. cit.*, s. 80 i n.

[82] Wersje polskie „Uzupełnienia do układu francusko-polskiego z Rambouillet" oraz „Protokołu dodatkowego do uzupełnienia do układu francusko-polskiego z Rambouilllet" z 28 XI 1936 r. zob.: *Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł*, Warszawa 1968, s. 105 i n.; *Dokumenty z dziejów polskiej polityki…*, t. 2, s. 128 i n. (tu błędna datacja na 17 IX 1936 r.). Teksty francuskie tychże dokumentów, a także francuskiej noty z 30 XI 1936 r. (identycznej z notą polską) zob. SHD-DAT, 7 N 3012, d. 3. Zob. też: *ibidem*, d. 1, Pismo 3774 ministra spraw zagranicznych wz. R. de la Baume do ministra wojny z 3 XII 1936 r.; Ch. Laforest, *op. cit.*, s. 81 n.; *Documents diplomatiques…*, t. 11, *(3 septembre–2 octobre 1938)*, Paryż 1977, dok. 272, s. 424 i n.; J. Łukasiewicz, *op. cit.*, s. 40, przyp. 24. W literaturze polskiej jako datę parafowania uzupełnienia do umowy z Rambouillet oraz protokołu dodatkowego do uzupełnienia podawano często błędnie

Formalnym zwieńczeniem polskich starań o kredyt zbrojeniowy stała się procedura ratyfikacji odpowiednich ustaw, przeprowadzona sprawnie i szybko w atmosferze manifestowanej – jak to określił poseł Hołyński – *tradycyjnej przyjaźni między Polską i Francją*[83]. Parlament francuski jednogłośnie ratyfikował je 29 i 31 grudnia 1936 r., a jego śladem niewiele później (5 i 8 stycznia 1937 r.) uczyniły to entuzjastycznie i jednomyślnie obie izby polskiego parlamentu[84]. Wspomniany poseł tak określał dobrodziejstwo płynące z ratyfikowanych ustaw: *budżet na naszą obronę jest budżetem w pewnym stopniu stałym, nie rosnącym, nie podążającym za wyścigiem zbrojeń, dopiero więc ta pożyczka da nam możność dociągnięcia poziomu wydatków na obronę, jakiego wymaga wyścig zbrojeń zagranicznych*[85].

I rzeczywiście, kredyt zbrojeniowy miał służyć przede wszystkim rozbudowie i modernizacji armii, na co brakowało środków z budżetu krajowego[86]. Bezcenny okazał się tu czas: opóźnianie momentu uzyskania środków z francuskiego kredytu zbrojeniowego oznaczało także 12-miesięczną zwłokę w opracowaniu i wdrażaniu programów służących wzmocnieniu potencjału obronnego Polski[87].

W gąszczu politycznych koncepcji, podchodów czy intryg, tak licznych na drodze do Rambouillet, niknie bowiem często kwestia może najistotniejsza, lapidarnie ujęta przez gen. Stachiewicza w dramatycznej rozmowie z francuskim *attaché*: *na wojenne przygotowania pozostały nam być może tylko dwa lata*[88]. Szef polskiego Sztabu Głównego pomylił się niewiele. Trzeciej rocznicy umowy z Rambouillet nikt już w Warszawie nie obchodził. Wycie syren obwieszczało właśnie kolejny nalot. Witała go gwałtowna palba przeciwlotniczych boforsów i … milcząca nieobecność kupionych zaledwie kilka miesięcy wcześniej ciężkich francuskich dział[89].

26 IX 1936 r. (H. Bułhak, *Polska–Francja*…, s. 146 – tylko o protokole dodatkowym) lub 28 IX 1936 r. (P. Stawecki, *op. cit.*, s. 56).

[83] *Z wystąpienia posła sprawozdawcy projektu „Ustawy rządowej o upoważnieniu Ministra Skarbu do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych we frankach francuskich na cele obrony Państwa" Jana Waleriana Hołyńskiego*, w: *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja zwyczajna r. 1936/37*..., s. 9.

[84] J. Łukasiewicz, *op. cit.*, s. 40, przyp. 24.

[85] *Z wystąpienia posła sprawozdawcy*…, s. 7.

[86] W. Stachiewicz, *op. cit.*, s. 161.

[87] Tak np. w przygotowanym zapewne późnym latem 1936 r. projekcie preliminarza budżetowego Dowództwa Lotnictwa MSWojsk łączna wartość sprzętu, którego zakup przewidywano z sum pochodzących z uzyskanego we Francji kredytu, wyniosła nie mniej niż 46,6 mln zł. Zob. CAW, O.I SG, I.303.3.777, Niedatowane [VIII 1936 r.?] zestawienie „Lotnictwo. Projekt preliminarza budżetowego na okr. 1937/38".

[88] SHD-DAT, 7 N 3000, Raport nr 69/S gen. d'Arbonneau z 24 VI 1936 r.

[89] *Ibidem*, 7 N 3014, 1939 Pologne–Cessions, Pismo 8083 S – 3/12 dyrekcji Fabrykacji Uzbrojenia Ministerstwa Obrony Narodowej i Wojny do Sekcji Uzbrojenia i Studiów Technicznych Sztabu Generalnego z 17 VI 1939 r.

SUMMARY

Wojciech Mazur, A Way to Rambouillet. Striving for French War Industry Loan for Modernization of the Polish Army (Autumn 1935–Autumn 1936)

From the first months of existence, in 1918 the Republic established the close cooperation with the French Republic. One of the sphere of this relation between the two countries were supplies of military equipment. In the mid-thirties of the twentieth century, when there was the end of execution granted by Paris more than a decade before the arms credit, the idea to find the funds for the expansion and modernization of the army on the Seine began to develop in Warsaw. The first surveys, in this regard, were made in the autumn of 1935, taking a serious conversation several months later. In the beginning restrained attitude of the French, uncertain intentions discussed about too close relations with Germany ally, began to undergo for a gradual change made by the latter on 7th March 1936, of the remilitarization of the Rhineland area. Groundbreaking arrangements were made in late summer and their final took place on 6th September 1936, when the castle of Rambouillet in Paris signed another loan agreement. Ended in failure and the time taken in the French attempt to use the negotiations to weaken the influence regarded as pro-German Polish Foreign Minister Józef Beck and encourage the Poles to work more closely with the Czechoslovakia. The issue was disappointed and substantially the interest of the authorities in Paris was weaken as well as obligations contracted in Rambouillet. The Polish side greeted the agreement with satisfaction. It received a defense credit and cash loan, which total sum amounted to 2,6 billion francs, without embarrassing its political independence declaration. In the autumn 1936, it launched a race against the time, trying to use the granted sum before the outbreak of expected in two years conflict with the western neighbour.

РЕЗЮМЕ

Войтех Мазур, Дорога к Рамбоуилье. Переговоры о французском займе на цели вооружения и концепции модернизации армии 2-й Речи Посполитой (осень 1935–осень 1936 гг.)

С первых месяцев своего существования возражденная в 1918 г. Польская республика установила тесное сотрудничество с Францией. Одной из плоскостей этого сотрудничества были поставки военной техники. В середине 30-х гг. XX столетия, когда наближалась к концу реализация полученного от Парижа в 20-е гг. военного кредита, в Варшаве начали задумываться над концепцией, которая позволила бы снова обратиться к Франции за помощью с целью развития и модернизации армии. Первые пробные попытки были сделаны уже осенью 1935 г., а несколько месяцев спустя начались более серьезные переговоры. По началу была им своиственна сдержанность французов, которые опасались близких связей своего союзника с Германией. Ситуация изменилась после того, как Германия 7 марта 1936 г. решилась на ремилитаризацию рейнской зоны. Перелом в переговорах наступил поздним летом, а финал 6 сентября 1936 г., когда под Парижем, в замке Рамбоуилье было подписано очередное соглашение о кредите. Тем не менее, фиаском закончилась предпринятая французской стороной попытка использовать переговоры для ослабления, как она считала, прогерманского влияния польского министра иностранных дел Юзефа Бека. Не удалось, также, склонить поляков к тесному сотрудничеству с Чехословакией. Пережитое французами разочерование повлияло на уменьшение заинтересованности властей в Париже реализацией взятых на себя обязательство по выполнению договора. Польша получила очень важное для нее вооружение и денежный кредит, что в совокупности должно было ровняться 2,6 миллиардом франков. При этом удалось избежать неловких политических деклараций. Осенью 1936 г. началась своеобразная гонка с временем, когда надо было использовать полученные суммы до начала конфликта с западным соседом, которого можна было ожидать даже через два года.